



Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 8-9(209) Bydgoszcz-Fordon sierpień-wrzesień 2013 Rok XXI ISSN 1505-7151



Oto ukazało się nowe wydanie "Na Oścież" w przededniu XXX rocznicy powstania naszej parafii, a dziś Sanktuarium Królowej Męczenników i Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX Wieku.

Tematem wiodącym jest "sanktuarium" w różnym rozumieniu i ujęciu. W „Zamyśleniach” ks. Proboszcz zamieszcza refleksje na ten temat. Warto je przeczytać.

Jest rozmowa z ks. Dawidem Wejnerowskim, naszym parafianinem, a dziś wikariuszem w amerykańskiej parafii, położonej w odległości ok. 75 km od Nowego Jorku. Rozmowa jest długa, ale mieści tyle treści, że jej lektura nie będzie zmarnowanym.

Treść wydania wypełniają również refleksje z okazji XXX rocznicy powstania naszej parafii p.w. MB Królowej Męczenników. Znajdziemy też informacje o kolejnych postaciach świętych i błogosławionych, których zestaw powstał w wyniku rozstrzygnięcia "plebiscytu" parafialnego.

W ciągu ostatnich miesięcy nasza świątynia bardzo wypiękniała, pojawiły się wizerunki na ścianach prezbiterium i tzw. transepcie (nawa poprzeczna w kościele, usytuowana pomiędzy korpusem nawy a prezbiterium, u nas bardziej umowna, przyp. red.). Mamy więc w prezbiterium obrazy: "Ecce Homo" ("Oto Człowiek") i wizerunek Matki Bożej Bolesnej, tzw. Pietę, oraz postaci Chrystusa Miłosiernego i bł. Jana Pawła II.

Powie ktoś, że obrazy Bronisława Mytycha - artysty z Poznania nie bardzo odpowiadają naszym wyobrażeniom. Zgoda. A ja jestem dumny, że np. Jezus Miłosierny jest inny niż na znanych nam obrazach. Najważniejszą cechą jest to, że jest NASZ. Dość powiedzieć, że Faustynie Kowalskiej (dziś świętej) też nie podobał się obraz wykonany w roku 1934 przez Eugeniusza Kazimirowskiego "Jezu ufam Tobie".

Przed nami bardzo ważne wydarzenia, tj.: kolejne Misje Święte i Triduum związane z odpustem w Sanktuarium. Ze szczegółowymi programami można zapoznać się wewnątrz wydania.

Na zakończenie trzeba jeszcze dodać, że 15. września przypada w polskim Kościele katolickim doroczny - 47. już Dzień Środków Społecznego Przekazu. Mamy to szczęście, że od ponad 20 lat ukazuje się nasze pismo parafialne informujące o najważniejszych wydarzeniach w parafialnym Kościele. Jest okazja, aby Wszystkim, którzy się przy tym dziele trudzą podziękować, co niniejszym czynię - Bóg zapłać.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Program Misji Świętych	(s. 9)
Narodziny Sanktuarium	(s. 10)
Fordońskie Sacrum	(s. 13)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Nazwy i księgi

Fot. str. 1, fragment obrazu Matki Bożej Bolesnej, tzw. Pietę umieszczony w prezbiterium kościoła parafialnego, fot. Mieczysław Pawłowski

Proboszczowskie zamyślenia



SANKTUARIUM KALWarii BYDGOSKIEJ

Gdybyśmy wiedzieli, ile łask przepływa przez to miejsce, przez stały konfesjonał, przez adoracje Najświętszego Sakramentu, przez udział w sakramentalnym życiu Kościoła, przez aktywną pracę Wiatraka, przez zapal działających tu grup apostołskich, to wdzięczność nasza za dzieła Bożej Opatrzności przy Dolinie Śmierci byłaby znacznie zwielokrotniona.

Trzydzieści lat temu było tu zwykłe pole. Rosły zboża, sadzono ziemniaki, zbierano co roku plony ziemi. Odważna decyzja ordynariusza diecezji pelplińskiej ks. bpa Mariana Przykuckiego inspirowana przez miejscowych duszpasterzy ks. infułata Stanisława Grunta i ks. Zygmunta Trybowskiego owocowała przez lata.

Przy wejściu do Doliny Śmierci powstała nowa monumentalna świątynia - kościół pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników. Wraz z wybudowaną w Dolinie Śmierci Drogą Krzyżową, w 2008 roku - w XXV rocznicę powstania parafii - zostaje podniesiona do godności Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX wieku.

W roku XXX-lecia istnienia parafii, sanktuarijną świątynia staje się Kościołem Stacyjnym Roku Wiary, do którego pielgrzymują pątnicy ze wszystkich parafii młodej diecezji bydgoskiej. Uczestnicząc w naszym kościele w liturgii św., odprawiając nabożeństwo Drogi Krzyżowej, modląc się w godzinie śmierci Chrystusa słowami Koronki do Miłosierdzia Bożego zyskują odpusty Roku Wiary.

A są to tylko te najważniejsze zbawcze zdarzenia sanktuarijnej aktywności. Jest ich więcej. Są znane tylko Bogu i poszczególnym osobom czerpiącym ze skarbcza Bożej Miłości.

Pragniemy, aby wiele tych Bożych łask i darów utrwalić w formie pisemnej. Dlatego od 7. października br. będzie w zakrystii założona i udostępniona wiernym i pątnikom tzw. KSIĘGA ŁASK I PODZIĘKOWAŃ,

w której każda osoba będzie mogła podzielić się radością z otrzymanych łask w tutejszym Sanktuarium.

Jako Parafianie i Miłośnicy naszego Sanktuarium, przygotowując się do jubileuszu XXX-lecia parafii, rozpoczniemy po IX latach czas kolejnych Misji św. Poprowadzi je mieszkający w Rzymie - we Włoszech - ks. dr Przemysław Kwiatkowski. Misje święte rozpoczną się 8 września br. i potrwać pięć dni. Już od XXI niedzieli zwykłej (25 sierpnia br.), na zakończenie każdej Mszy św., odmawiamy specjalne modlitwy o owocne ich przeżycie.

Po zakończeniu Misji, już po raz trzeci, uczestniczyć będziemy w dorocznym Odpuszcie Sanktuarijnym, który planujemy przeprowadzić według tradycyjnego TRI-DUUM - trzydniowego programu (patrz str. 18, przyp. red.)

W 2008 roku, w swoich proboszczowskich „Zamyśleniach”, na XXV rocznicę istnienia parafii napisałem: „Gdy piszę te słowa, myśli wybiegają w przyszłość. Wiem, że to miejsce swą dziejową rolę ma jeszcze przed sobą. Jaką? Szczegóły zna tylko Bóg, ale już dzisiaj możemy być pewni, że stąd, z Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej popłynie Boża moc i łaska dla wszystkich czcicieli męczeńskiej i odkupieńczej śmierci Syna Bożego. Dokona się to przez wstawiennictwo Chrystusowej Matki Królowej Męczenników.

Religijna pewność moich słów bierze się stąd, że u progu powstania Sanktuarium Golgoty Bydgoskiej stoi postać Sługi Bożego Ojca Św. Jana Pawła II, który będąc w Bydgoszczy 7.VI.1999 roku inspirował zamysły planów, które wypełniać ma nasze Sanktuarium. Niech zatem wielka modlitwa zanoszona do Boga w duchu Ojca Świętego Jana Pawła II (dziś już błogosławionego) i w łączności z nim wyda godne owoce”.

A my w geście pokornej modlitwy i nawrócenia trwamy w dalszym oczekiwaniu Bożych łask i darów.

ks. proboszcz Jan

MODLITWA O OWOCE MISJI ŚWIĘTYCH

Błogosławiony bądź Panie za dar zbliżających się Misji świętych, za to, że „chcesz nas wyprowadzić na pustynię, mówić do naszego serca, i poślubić nas sobie na wieki, abyśmy mogli Ciebie poznać”. Spraw, pokornie prosimy, niech będzie to dla wszystkich parafian czas spotkania i modlitwy, nawrócenia i pojednania, błogosławieństwa i posłania.

Niech każde słowo wypowiedziane i usłyszane będzie Twoim Słowem, niech każdy znak i gest będzie doświadczeniem Twojego Miłosierdzia. Odnów w nas piękno Kościoła, który jest Oblubienicą, Matką i Rodziną, abyśmy się stali żywą kartą Ewangelii dla naszych siostr i braci.

*Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.*

**Matko Pięknej Miłości – módl się za nami.
Królowo Męczenników – módl się za nami.**

NIE Z TEGO ŚWIATA

z naszym parafianinem - ks. Dawidem Józefem Wejnerowskim - rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: 21 kwietnia 2013 roku, w ogłoszeniach duszpasterskich usłyszeliśmy taki komunikat: „Z radością informujemy, że dziś o godzinie trzynastej prymicyjną Mszę świętą odprawi ksiądz Dawid Wejnerowski – neoprezbiter wyświęcony w Stanach Zjednoczonych Ameryki dla posługi w tamtejszej diecezji.” Jak do tego doszło, że Dawid Józef został księdzem?

Dawid Józef Wejnerowski: Historia jest długa. Formację seminaryjną rozpocząłem w roku 2003 w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Kiedy powstała Diecezja Bydgoska kontynuowałem naukę w seminarium Diecezji Bydgoskiej. Przez jakiś czas studiowaliśmy wspólnie w seminarium Misjonarzy Ducha Świętego w Bydgoszczy. Właśnie tam, pewnego razu podszedł do mnie jeden z tamtejszych braci, a było to w stołówce, gdzie wisiała wielka mapa świata na ścianie, i zapytał mnie, czy jestem pewien, że chcę zostać kapłanem diecezjalnym w Polsce? Na całym świecie jest wielka potrzeba powołań – powiedział. Odpowiedziałem, że jestem lokalnym patriotą i nie mam ochoty wyjeżdżać z Polski. On wtedy wskazał Amerykę i powiedział: „Zobacz, np. Stany Zjednoczone, wiesz jak tam potrzeba księży?” I to był ten pierwszy impuls. Zacząłem z tym pomysłem chodzić, modlić się. Myślałem też o tym, jak to będzie kiedy zostawię rodzinę, skoro jestem jedynakiem? Angielskiego nie umiałem. Nie znałem ani kraju, ani kultury. Więc, gdzie ja będę tak daleko jechał? Było to jednak cały czas w moim sercu i w mojej modlitwie. Na drodze modlitwy rozeznałem, że to jest głos Boga, który posłużył się zakonikiem stawiającym mi takie pytanie.

Co było dalej?

Wpisałem w przeglądarce internetowej słowa: Stany Zjednoczone i seminarium. Jako odpowiedź pojawiło się Seminarium świętych Cyryla i Metodego w Orchard Lake. Było tam świadectwo jednego z kleryków, który napisał że powołanie jest tam tak cenne jak złoto. Każdy kleryk, każde powołanie jest na wagę złota. Pomyślałem więc, że tam mogę być naprawdę potrzebny. Poszedłem do księdza Rektora i powiedziałem, że chcę zmienić seminarium. – Dokąd chcesz jechać? – zapytał. Odpowiedziałem, że do Stanów Zjednoczonych. Po tej rozmowie napisałem prośbę do księdza Biskupa i otrzymałem po około dwóch tygodniach „concedo” (zgode). Był to rok 2006.

Dalszy ciąg formacji był już w Stanach Zjednoczonych. Co to było za seminarium, gdzie się znajduje, kogo i jak formuje?

Tak, jak wyczytałem w internecie, trafiłem do Seminarium świętych Cyryla i Metodego, które jest seminarium etnicznym. Jako ośrodek polonijny, który formuje kandydatów z Polski do pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Co oznacza przymiotnik „etniczny”?

To znaczy, że jest polonijne, polskie i jest to ewenement na skalę Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy bowiem jedyną nacją, która ma swoje własne seminarium w USA. To



jest polonijne seminarium założone przez ks. Józefa Dąbrowskiego. Różnica, w stosunku do seminarium w Polsce jest taka, że to my – kandydaci wybieramy sobie diecezję, w której chcemy później pracować. Seminarium położone jest na terenie działania Archidiecezji Detroit i jej urzędujący arcybiskup sprawuje nad nim opiekę. Pierwsze dwa lata pobytu w seminarium są okresem, kiedy podróżujemy po Stanach Zjednoczonych Ameryki i szukamy diecezji, z którą chcielibyśmy się związać i gdzie chcielibyśmy w przyszłości pracować. USA to jest wielki obszar, a więc teren do poszukiwań jest wielki. Obszar USA ma klimat cieplejszy i chłodniejszy, gdzieś są góry, jeziora, pustynie. Więc możliwości były naprawdę duże. Po dokonaniu wyboru podpisuje się umowę, na podstawie której wiąże się z wybraną diecezją, oczywiście bez wskazania konkretnej parafii.

Życie biegło dalej i zapisało ciąg dalszy w życiu Dawida ...

W moim przypadku, po dwóch latach, to jest w 2008 roku rozpoczął się kolejny okres nauki w seminarium. W 2011r. przy-

jąłem święcenia diakonatu, a 26. maja w 2012 święcenia kapłańskie.

I tu można by zakończyć naszą rozmowę. Wróćmy jednak do początku, u którego była Bydgoszcz, Nowy Fordon i jak mówił Papież o Wadowicach - „Tu wszystko się zaczęło”. Dawid Józef od swego chrztu należał do naszej parafii. Skąd takie imiona?

Imię Dawid nadali mi rodzice Danuta i Józef, więc imię Józef mam jak tata. Na bierzmowaniu wybrałem imię Karol, na pamiątkę naszego Papieża, który miał imiona Karol Józef Wojtyła. W ten sposób mam imiona „papieskie”. Wspomnę, że moimi rodzicami chrzestnymi są Gabriela i Krzysztof.

Potem był czas nauki i służby w kościele.

Uczyłem się w SP Nr 66, a następnie w XV LO w Bydgoszczy. Ministrantem byłem krótko, może tydzień lub dwa i jakiś czas lektorem przed wstąpieniem do seminarium.

Jak więc zaistniało powołanie?

Był taki moment w moim życiu, od którego zafascynowałem się Ewangelią i pomyślałem sobie: - „Jaki to jest wspaniały przekaz dla ludzi. Są osoby, które w ogóle nie słyszały Ewangelii Jezusa.” I wtedy w moim sercu powstała potrzeba głoszenia Ewangelii wszystkim. Pojawił się głos: - „Bądź Moim kapłanem. Będziesz miał okazję głosić tę Nowinę całemu światu.” To było już w liceum. W 2003 roku, przed maturą, ten głos znów powrócił i wtedy zdecydowałem się wziąć udział w rekolekcjach powołaniowych w Górze Klasztornej. Powiadomił mnie o nich mój ówczesny katecheta ksiądz Zbigniew Zimniewicz. Pojechałem tam i w wyniku modlitwy i medytacji usłyszałem wewnętrzny „głos”: - „Tak, masz być Moim kapłanem.” Na pamiątkę tej decyzji kupiłem sobie wówczas ten oto krzyżyk, który noszę do dzisiaj.

A jak wpłynął dom rodzinny na decyzję o powołaniu do kapłaństwa?

Tu był początek wszystkiego, rodzice nauczili mnie wiary i miłości. Dom, to takie pierwsze seminarium, gdzie rodzice formowali moje podstawy wiary, szacunek dla każdego człowieka, miłość do Boga. Tu był pierwszy pacierz, tu była przekazana wiara, gdzie dowiedziałem co jest dobre, a co złe, jak wartościować i tu była pierwsza formacja.

Czy były jeszcze jakieś osoby, które miały wpływ na tę decyzję?

Z pewnością osoba śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego - ten człowiek, w moim przekonaniu, to był święty kapłan. To co urzekło mnie w postaci księdza Zyg-

munta, to fakt, że on dla wielu był daleko i jednocześnie blisko; z boku, a jednocześnie w centrum. Była to postać niepozorna, nie rzucająca się w oczy, a jednocześnie czyniąca wspaniałe i wielkie dzieła. Takim właśnie wielkim dziełem jest nasza parafia i jej niepowtarzalny duch, który trwa do dziś. To on dał początek temu co się dzieje w parafii.

W czym jeszcze się ta niezwykłość objawiała?

On potrafił mobilizować ludzi do działania, budził w nich ducha, zgadzał się na propozycje, popierał wszelkie nowatorskie i oryginalne pomysły i to była wielkość tego człowieka. Pamiętam do dziś, że kiedy korzystałem z łask sakramentu pokuty, którego szafarzem był ksiądz Zygmunt, zwykle wypowiadał takie słowa: - „Pamiętaj! Pan Jezus Cię bardzo kocha.” Tę miłość Chrystusa, którą bardzo podkreślał - dziś głoszę w konfesjonale, mówiąc podobne słowa: - „Pamiętaj, że Chrystus Cię bardzo kocha.” Tego mnie nauczył i to było dla mnie bardzo cenne, choć niewiele z nim rozmawiałem. Doskonale pamiętam pewien charakterystyczny moment, kiedy jako dziecko byliśmy z mamą w kościele. Chciało mi się bardzo pić, więc poszliśmy na plebanię. Otworzył nam śp. ks. Zygmunt, i kiedy dowiedział się co nas na plebanię sprowadza, posadził mnie w bujanym fotelu i w wielkim kryształowym kielichu podał mi wodę gazowaną z sokiem malinowym. I jak dziś na to patrzę, to myślę sobie, że może ten kielich był swego rodzaju zapowiedzią mojej przyszłej drogi kapłana Jezusa Chrystusa.

Mówiliśmy o rodzinie. Przy naszym kościele była jakiś czas katecheza dla dzieci przedszkolnych. Mały Dawid też w niej uczestniczył. Jakie wspomnienia wiążą się z tym czasem?

Katecheza przedszkolna to było moje pierwsze zetknięcie się z religią poza domem, a pani katechetka to kolejna bardzo ważna postać w moim życiu. Była tą osobą, u której doświadczyłem ciepła, która potrafiła przekazywać prawdy wiary i mówić o religii do takich małych dzieci, że ja czułem się tam jak w niebie. To ciepło i tę miłość, którą tam otrzymałem pamiętam i noszę w sercu do dziś i ona również rzutowała na moje późniejsze decyzje.

A jak patronowie od chrztu i bierzmowania pomagają księdzu w życiu?

Tego to ja sam nie wiem, choć wiem, że mam pomoc zewsząd. Święty Józef – patron rodziny – uczy mnie na pewno jak być dobrym kapłanem – ojcem dla moich parafian. Po angielsku jest to nieco bardziej wymowne, bo parafianie mówią do mnie father – ojciec. Tu w Polsce mówią: - „Proszę księdza”, a tam mówią – „Ojciec”, np. „Ojciec duchowny proszę cię o rozgrzeszenie”. I ta rola ojca jest ważna w moim kapłaństwie, podobna do tej w sakramencie małżeństwa, choć w sensie duchowym.

Chciałem wrócić do czasu pobytu seminarzystów Diecezji Bydgoskiej w Zgromadzeniu Misjonarzy Ducha Świętego. Czy udało się misjonarzom jakiegoś kandydata, do kapłaństwa misyjnego przyciągnąć?

Do siebie to może nie, ale gdyby nie ten misjonarz który rozmawiał ze mną, to z pewnością bym do USA nie wyjechał. To on wszczepił we mnie tego ducha misyjnego. Jakby nie patrzeć, Stany Zjednoczone są krajem misyjnym, o czym nawet miejscowy biskup mówił: - „Musimy spojrzeć prawdzie w oczy - jesteśmy krajem misyjnym i potrzebujemy powołań”.

Dobrze. Czy jednak w czasie formacji, zamieszkiwania pod jednym dachem klerycy misyjni i diecezjalni jakoś na siebie wpływali?

To był niewątpliwie trudny czas, bo w tym okresie odbywało się studiowanie według dwóch zupełnie innych programów forma-

cyjnych, tj. programu zakonnego i diecezjalnego. Trzeba było to umieć pogodzić. Było to też ubogacające, bo ci, którzy dotąd nie spotkali się z duchem zakonnym i misyjnym, mieli okazję porozmawiać i wejść w tą atmosferę. Wtedy, do Stanów Zjednoczonych pojechało jeszcze trzech innych seminarzystów diecezjalnych.

Seminarium jest wspólnotą, w której, jak w każdej innej, bywają różne chwile. Czy pozostały Księdzu jakieś godne wspomnienia chwile, czy momenty?

Mnóstwo. Każde studia uczą rzeczy, które się bardziej lub mniej przydadzą w kapłańskim życiu. To, co bardzo przydawało się, to wszelkiego rodzaju praktyki. Teoria jest tylko teorią i zastosować ją w praktyce to wielka sztuka. Wspomnę może amerykańskie seminarium. Amerykańska formacja seminaryjna, co sobie bardzo cenię, jest bardzo nastawiona na praktykę. Odbywali ją w różnych formach i w różnych środowiskach. Na przykład, w Detroit, jeździliśmy i pomagaliśmy bezdomnym. Kilka kościołów chrześcijańskich współdziałało w tym zakresie. Nasz samochód był załadowany kurtkami, czapkami, spodniami - ogólnie mówiąc odzieżą. Protestanci przywozili ciepłe bułki i gorącą czekoladę. Jeszcze inna wspólnota dostarczała coś innego. Wieźliśmy to wszystko w określone miejsce, wystawialiśmy, a bezdomni, otrzymując puste torby przechodzili od jednego do drugiego stanowiska - jak w supermarkecie i wybierali sobie potrzebne rzeczy i pożywienie.

Zupełnie inaczej niż w Polsce ...

Bezdomność tam i bezdomność tu – w Polsce - jest nie do porównania. Tam bezdomny przychodzi co niedzielę w umówione miejsce - jak do supermarketu i wie czego może się spodziewać.

Porozmawiamy jeszcze trochę o formacji seminaryjnej po dwóch stronach „wielkiej wody”. Już Ksiądz o tym wspominał, że w Ameryce kładzie się większy akcent na przygotowanie praktyczne.

Ameryka jest krajem multireligijnym i my, jako katolicy, nie jesteśmy w większości. Kapelani w szpitalach są więc różnych wyznań i nieraz chodziłem za protestanckim kapłanem, który opiekował się chorymi i patrzyłem jak on to robi i zastanawiałem się czym będzie się różniła moja posługa, jako księdza katolickiego. Jeśli podchodzimy do tego otwarcie, to możemy pewne rzeczy zapożyczyć. Kiedyś powiedział mi: - „Wy katolicy, to macie wszystko w książkach napisane i bez książki do chorego nie pójdziecie.” On oczy zamykał i modlił się nad chorym spontanicznie. On też nauczył mnie trochę tej spontaniczności. To, co musi być zgodne z rytuałem - jest, ale spontaniczna modlitwa też może mieć miejsce i należy być otwartym na wszelkie natchnienia Ducha Świętego.

A inne różnice?

KS. DAWID JÓZEF WEJNEROWSKI

Urodził się 17.04.1984 r. w Bydgoszczy. Jest jedynakiem, naszym parafianinem i tu uczęszczał do szkół i na lekcje religii.

W 2003 roku, po ukończeniu nauki w XV LO i zdaniu matury, wstąpił do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie.

W 2004 roku, po zmianach administracyjnych Kościoła w Polsce, został seminarzystą Seminarium Duchownego nowopowstałej Diecezji Bydgoskiej, zamieszkując i studiując początkowo wspólnie z klerykami Seminarium Misjonarzy Ducha Świętego w Bydgoszczy. Wtedy powziął decyzję o wyjeździe, celem kontynuowania nauki i pracy misyjnej w katolickim Kościele w USA.

Po przylocie do USA w 2006 roku i po odbyciu koniecznych praktyk i opanowaniu języka kontynuował studia teologiczne w Wyższym Seminarium świętych Cyryla i Metodego w Orchard Lake (w Stanie Michigan). W 2011 roku został diakonem, a 26 maja 2012 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. Biskupa Pawła Bootkoskiego, ordynariusza diecezji Metuchen do której został inkardynowany.

Dziś pracuje jako wikariusz w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Anandale (w Stanie New Jersey) (ok. 80 km od New York'u). Jest miłośnikiem Ewangelii, dobrego filmu (Krzysztof Zanussi, Jan Jakub Kolski, Krzysztof Kieślowski, Marek Kotowski i wielu, wielu innych..., poezji śpiewanej (Grzegorz Turnau, Piwnica pod Baranami i temu podobne), a w wolnym czasie wraz ze Św. Krzysztofem na ramieniu, Boża Opatrznością tuż nad nim jeździ na motocyklu - tak aby Anioł Stróż spokojnie nadążył.

Zasadniczą różnicą pomiędzy seminarium w Polsce, a tym w Ameryce, to przede wszystkim jest wolność w seminarium amerykańskim i stawianie na dojrzałość seminarzystów. W Polsce czułem się czasami jak w zamkniętym zakonie, bo miałem dwie, trzy przechadzki w ciągu tygodnia. Większa - trzygodzinna nie zawsze pozwalała wszystko załatwić, gdy było kilka spraw. W Ameryce natomiast nie ma czegoś takiego jak przechadzka. Mogłem wyjść kiedy chciałem, bo sam organizowałem sobie czas. I to jest przydatne, bo gdy dziś jestem księdzem, nikt mi czasu organizuje. Gdy mam wiele spraw do załatwienia, to muszę sobie tak wszystko ułożyć, żeby zrobić to, co planowałem. Przełożeni oczywiście obserwowali, ale nie czuliśmy się kontrolowani. Amerykański sposób formacji daje pełną wolność klerykowi, a gdy nie będzie się nadawał, to się to okaże w swoim czasie.

Dziś Dawid jest już kapłanem. Skąd wziął się pomysł, by na obrazku prymicyjnym, zamieścić cytat z Ewangelii według św. Jana: „Królestwo Moje nie jest stąd”?

Historia obrazka jest bardzo znacząca. To było w 2010 roku w Stanach Zjednoczonych. Odprawiałem w Wielkim Tygodniu prywatne rekolekcje u franciszkanów odnowy (tych w szarych habitach), w dawnym polskim kościele p.w. św. Wojciecha na nowojorskim Bronxie. Tam przeżyłem najwspanialszą w swoim życiu Wigilię Paschalną. Uroczystość trwała trzy, może cztery godziny i była bardzo długa, a jednocześnie bardzo krótka. Nikt nie liczył czasu, bo wszyscy byliśmy bardzo rozmodleni. Wizerunek Chrystusa, który jest na moim obrazku prymicyjnym znajdował się na sklepieniu u góry nad prezbiterium. Siedząc w kościele patrzyłem na ten wizerunek Chrystusa, na franciszkanów w szarych habitach, piękny i tradycyjny polski kościół zbudowany przez Polaków, i w pewnym momencie głęboko w sercu „usłyszałem” słowa: "Królestwo moje nie jest z tego świata". Odtąd już wiedziałem, że tak będzie wyglądał mój obrazek prymicyjny. W pomysł tego obrazka był zapisany program na kapłańskie życie, które mam ukierunkować tak, by zwracać uwagę wszystkich tych, do których zostanę posłany na to, dokąd zmierzamy, gdzie jest nasz cel ostateczny? Wydaje mi się, że jest to szczególnie istotne w świecie, który tak bardzo odwraca się od tego co przyszłe, a nie mniej prawdziwe niż to co znamy.

Zmieńmy temat. W Polsce mamy ponad dwadzieścia tysięcy prezbiterów, jak się popularnie mówi kapłanów i każdy jest inny. Czy zna Ksiądz może taką osobę, żyjącą lub nieżyjącą, którą bierze sobie dziś - już po święceniach - za wzór?

Znowu trzeba mi wrócić do śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego. To był kapłan, który dla mnie jest do tej pory wzorem. Oczywiście nasz ukochany papież błogosławiony Jan Paweł II a już niebawem

święty. Nasza wspólnota parafialna obfitowała i wciąż obfituje we wspaniałych duszpasterzy. Jednym z takich kapłanów jest niewątpliwie ks. Krzysztof Buchholz, który swoją niesamowitą siłą ekspresji potrafił i nadal potrafi skupić wokół siebie wielu, a szczególnie młodych ludzi. Kolejny kapłan, który odcisnął ważne piętno na mojej dro-



*„Królestwo moje
nie jest z tego świata.”
(Jan 18, 36)*

**„Królestwo moje nie jest
z tego świata.” (J 18, 36)**



Mocą
Chrystusa Króla
Najwyższego Kapłana
błogosławi

**ks. Dawid Józef
Wejnerowski**

Gniezno – Bydgoszcz
Orchard Lake – Metuchen

A.D. 27 V 2012

*Z dziękczynieniem pochylony nad darem i
tajemnicą Chrystusowego Kapłaństwa. Obejmuję
modlitewną pamięcią moich Rodziców, Rodzinę,
Przyjaciół, oraz wszystkich tych do których
zostałem posłany.*

*Pokornie proszę też o modlitwę za mnie,
abym był dobrym i świętym kapłanem.*

dzie do kapłaństwa, to ks. Edward Wasilewski. On mnie uczył religii w liceum i bardzo podobała mi się jego otwartość. Potrafił pożartować i pośmiać się z nami. To mnie urzekło - bycie otwartym, zwykłym człowiekiem, który nie stwarza dystansu i to zawdzięczam księdzu Edwardowi. Ksiądz Zbigniew Zimniewicz też miał swój udział. Uczył mnie religii w starszej klasie liceum. Udział ten nazwałbym powagą w podejściu do spraw wiary. Jego postawa pozwala-

ła rozróżniać żarty od rzeczy ważnych, z których żartować czy drwić nie wypadało. I to w nim sobie bardzo ceniłem i cenię. Ksiądz Sławomir Szwagrzyk, który uczył mnie katechezy w ósmej klasie SP. Mogę powiedzieć, że jestem głównie „składową” księży, sióstr zakonnych (s. Judyta, s. Rafaela, s. Chryzostoma) i wielu wspaniałych osób świeckich (wspaniałych katechetów, jak Irena Pawłowska, Wioletta Gapińska, czy Rafał Gontarczyk), których spotkałem w moim życiu. Wszystkim jestem jednak wdzięczny i wszystkich obejmuję moją modlitewną pamięcią.

Wraca Ksiądz po latach do Polski - swoich korzeni, parafii. Co tu się zmieniło, co księdza zaskoczyło, ucieszyło, czy zmartwiło?

Miłe zaskoczenie to z pewnością gościnność księdza prałata Jana Andrzejczaka, który tak serdecznie mnie tutaj przyjął, zorganizował prymicję, choć planowałem je przeżyć inaczej - kameralnie - w naszej kaplicy. Przyjazd do Polski to powrót do domu i ciężko mi było, podczas prymicyjnej Mszy św., opanować wzruszenie. Kiedy ponownie ujrzałem znajome twarze, to pomyślałem, że kiedyś ja - taki mały - siedziałem w kościelnej ławce i patrzyłem na kapłanów, których podziwiałem, a teraz ja jestem po drugiej stronie. Naprawdę musiałem powstrzymywać te myśli, bym mógł sprawować Najświętsze Tajemnice w należnym skupieniu.

Jak dla księdza wygląda „Polska z oddali”, jak powiedział kiedyś śp. Jan Nowak Jeziorański?

Jestem lokalnym patriotą i dla mnie Polska była, jest i będzie zawsze domem. Jestem dumny z tego, że jestem Polakiem. Moje biuro w USA urządziłem sobie po polsku, mam flagę Bydgoszczy, zdjęcia Opery Nowej, Filharmonii Pomorskiej. A jak wygląda Polska z oddali? Na pewno jest to kraj ciągle jeszcze konserwatywny. Chociaż z wiadomości, które do mnie docierają, wynika, że trwa promocja pewnych nurtów, zachowań, czy postaw, które kiedyś były naganne i marginalne. Czasami myślę sobie, że nie o taką Polskę walczyli nasi przodkowie. Kocham mój kraj i tak samo jestem zatroskany o Polskę, jak i o moich parafian w Ameryce. Zastanawiam się też, jak będzie wyglądała Polska za dziesięć, czy dwadzieścia lat, uwzględniając trend „zezwalania na wszystko”, lub jak to się popularnie mówi – posiadania „otwartego umysłu”. Odnoszę też takie wrażenie, że w Polsce trwa swego rodzaju kampania przeciwko wartościom, a Kościół Katolicki, który te wartości promuje i uobecnia jest w szczególny sposób prześladowany.

Czym aktualnie się Ksiądz zajmuje i jakie są jego obowiązki duszpasterskie?

Proboszcz zlecił mi opiekę nad służbą liturgiczną, tj. ministrantami i szafarzami nadzwyczajnymi Eucharystii. Kilka razy w miesiącu jeżdżę do więzienia dla kobiet w

celu odprawienia Mszy świętej. Mam jeszcze pod opieką chorych w parafii i w hospicjum, a także skautów.

Wspomniał Ksiądz o więzieniu dla kobiet. Jakie to doświadczenie w spotkaniu z takimi osobami?

Moja posługa w więzieniu trwa krótko, bo dopiero od czterech miesięcy. Wcześniej musiałem załatwić formalności prawne, odbyć potrzebne testy, badania itp. Pierwszym wrażeniem mogłoby być stwierdzenie, że na Mszę Świętą przychodzą te kobiety, które tego naprawdę chcą. Są jednak i takie które zwyczajnie korzystają z okazji zmiany lokum, możliwości bycia w innym miejscu. Generalnie jednak wszystkie te kobiety potrzebują nadziei i zrozumienia. Są one niezwykle wdzięczne za posługę i to jest bardzo widoczne. W Ameryce stosunkowo często spotykam się z podziękowaniami i jest to na pewno budujące, a jednocześnie pomaga ćwiczyć się w pokorze, której w posłudze kapłańskiej tak bardzo potrzeba.

Jaki jest typowy porządek dnia?

Msze Święte w dni powszednie są o godzinie 7:00 i o 9:00. Po Mszy zazwyczaj udaję się do biura, gdzie spotykam się z umówionymi parafianami, lub tymi wszystkimi, którzy chcą się spotkać z kapłanem. W międzyczasie odwiedzam chorych jeśli otrzymałem wcześniej ich spis. W pierwszy piątek miesiąca udaję się popołudniem do miejscowego hospicjum, aby celebrować tam Najświętszą Ofiarę. Jeśli danego dnia przypada moja wizyta w zakładzie karnym, to udaję się tam bezpośrednio po pierwszej Mszy Św. w parafii. Popołudnia, a czasem nawet wieczory, to czas spotkań poszczególnych grup i ruchów parafialnych, więc staram się być tam obecny.

Kiedy i jak przygotowuje Ksiądz kazania?

Na początku, przed każdym kazaniem wzywam zawsze Ducha Świętego, aby to On przemawiał nie ja. I zawsze taka myśl przychodzi. Kiedy czasem czytam treść kolejnego kazania, to bywa, że nic ciekawego czy nadzwyczajnego w nim nie widzę - coś tam napisałem, ale z trudem. A tu zachwyt w kościele i słyszę bardzo pozytywne opinie. A czasem kiedy jestem zadowolony z tego co przygotowałem, to mam wrażenie że przebrzmiewa to bez echa. Gdy kazanie jest zbyt moje, to niekoniecznie okazuje się dobre. W oczach Boga wszystko wygląda inaczej niż w naszych. Dodatkowo warto pamiętać, że my kapłani mamy głosić Ewangelię Chrystusa – nie naszą własną. Jeśli podejmiemy do tego naprawdę całym sercem, to często spotkamy się z niezrozumieniem i odrzuceniem. Pamiętajmy, że Chrystus nie „okrawał” Objawienia, które otrzymał od Ojca, ale przyszedł świadczyć o prawdzie. Prawda natomiast jest bolesna i trudna do przyjęcia w oczach świata i na to trzeba być szczególnie przygotowanym.

Ksiądz ma być narzędziem.

Właśnie, choć zardzewiałym i opornym. Nasz dawniejszy wikariusz, ksiądz Grzegorz Kuliński mawiał, że Dobry Pasterz to Chrystus, a ja jestem ten „burek”, co te owce nagania, aby się nie oddaliły od stada i Pasterza.

Proszę powiedzieć pod jakim wezwaniem jest ta parafia?

Parafia jest pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, znajduje się w miejscowości Annandale, w stan New Jersey, około pięćdziesięciu minut jazdy od Nowego Jorku.

Czy duża jest ta parafia, w której Ksiądz pracuje?

Parafia ma zarejestrowanych 2700 parafian, z czego 1700 jest aktywnych, czyli uczestniczących regularnie we Mszy świętej. Większość z nich jest po nawróceniach w wieku dojrzałym, np. pozostawili protestantyzm, buddyzm lub jeszcze inne wspólnoty. Spotykam też Żydów, którzy przeszli do Kościoła katolickiego. Należy pamiętać, że USA to kraj multiwyznaniowy i typowo emigracyjny. W takim przemieszaniu się kultur i wyznań, my Katolicy, jesteśmy jednak znaczną mniejszością. Natomiast wśród ludzi, którzy nawrócili się na wiarę katolicką w wieku dojrzałym, wiara jest dość dobrze ugruntowana i silna. Dla mnie to jest zawsze niesamowite doświadczenie, gdy spotykam np. Żyda, który opowiada mi historię swojej wędrówki ku Chrystusowi.

Jak scharakteryzowałby Ksiądz tę parafię?

To jest trudne pytanie. Staram się dostosować do tamtejszej kultury i nie porównywać. Polacy – roztropnie przestrzegali przed tym, że: - „Tu nie jest Polska”. Widzę też, że w USA większą rolę w kościele odgrywają świeccy. Jest to jednocześnie i dobre i niedobre. Szacuję, że 90% posługujących w prezbiterium mojego Kościoła parafialnego to kobiety, które są na przykład szafarkami nadzwyczajnymi Eucharystii. Podchodzą do tabernakulum, wydobywają Ciało Pana Jezusa i idą do chorego. To są obrazy, których w Polsce nie widziałem, a do których było mi, i chyba nadal jest, ciężko się przyzwyczaić. Tak bardzo jest to „inne” od tego, co znam i pamiętam z Polski. Inna jest wrażliwość tych ludzi, inna mentalność i dopiero teraz po latach zdałem sobie sprawę jak bardzo odległe pod wieloma względami są te dwa kraje.

U nas o świeckich mówi się jak o niedźwiedziu, który śpi. Tam już się obudził?

Chciałbym zwrócić jeszcze szczególną uwagę na sposób podawania Komunii Świętej - na rękę. Choć może na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystko jest tu w porządku, to jest to jednak duży problem. Przestrzegaliśmy przed tym sposobem podawania Komunii, bo idzie za tym spore niebezpieczeństwo. Na przykład, po Mszy

św., kiedy robimy obchód po świątyni, spotykamy czasem hostie - Ciało Chrystusa, porozrzucane po kościele, czy gdzieś przyklejone. Trzeba dodać że w USA do Komunii Świętej przystępują wszyscy, a Ci, którzy nie są na to gotowi podchodzą do kapłana po błogosławieństwo. Jednak nie jesteśmy w stanie dostatecznie kontrolować kto przyjmuje Ciało Chrystusa. Czasem spotykam osoby, które definitywnie nie mają pojęcia do jakiej rzeczywistości się zbliżają. W sytuacji, gdy udzielam Komunii do ust - jestem spokojny. Dlatego staram się, kładąc hostię na rękę, obserwować kątem oka przyjmującego, by Komunia była spożyta zaraz przy księdzu. W sytuacji, gdy ktoś odchodzi trzymając ją w ręce, to biegnę za nim i mówię: - „Proszę spożyć. Natychmiast!”. Warto wspomnieć dodatkowo, że Chrystus jest obecny nawet w najmniejszej partykułe Komunii i jest to praktycznie nie możliwe, aby przyjmując Jego Ciało na rękę nie pozostała na niej choć jedna partykuła. Chociażby z tego jednego powodu przyjmowanie Komunii na język uważam za bardziej godne i pełne szacunku. Dlatego nakreślam niebezpieczeństwa wynikające z takiego sposobu podawania Komunii. Zachęcam do szczególnej refleksji w grupach odpowiedzialnych świeckich.

A jak wygląda sprawa finansów, która u nas w Polsce, od czasu do czasu, staje się tematem wiodącym w rozmowach o Kościele?

W Ameryce mamy biuletyn parafialny, który ukazuje się raz w tygodniu - zawsze w niedzielę. Znajdują się w nim też informacje o wysokości „składki” z poprzedniej niedzieli. Zebrano tyle i tyle. Jest też okresowa informacja o deficycie, czyli długu parafialnym. Zamieszcza się informacje o specjalnych ofiarach, które zbierano na konkretny cel. Wszystko jest jawne i zajmuje się tym rada parafialna i „menager bussinesowy”.

Może lepiej byłoby, gdyby też w Polsce tak to wyglądało?

Nie znam realiów polskich parafii, bo nie miałem okazji uczestniczenia w jej życiu tak „od kuchni”, bowiem wszystkie praktyki parafialne odbyłem jedynie w amerykańskich parafiach. Z pewnością jednak taka jawność kwestii finansowych jest dobra, gdyż nie można wtedy nikomu zarzucić że np. fundusze parafialne zostały źle spożytkowane.

W naszym wyobrażeniu o Stanach Zjednoczonych Ameryki, o ludziach tam żyjących, jest coś, co nazwałbym „naj”. Czy to jest prawda?

Amerykanie mają sami o sobie, takie wyobrażenie, że tam gdzie żyją jest centrum świata. Mają wszystko najlepsze, największe.

... i Statuę Wolności, wieżowce, samochody, autostrady. Jak się jedzie amerykańskimi drogami?

Super! Drogami jeździ się bardzo dobrze. Komunikacyjny układ drogowy w Ameryce jest świetny i tak zorganizowany, że jedzie się intuicyjnie i bardzo prosto. Bywa, że droga ma osiem pasów w jedną i osiem pasów w drugą stronę. Policja natomiast jest bardzo pomocna kierującym. W Polsce zaś mam wrażenie, że funkcjonariusze tylko czekają na wykroczenia, a czasem wręcz dopatrują się wszelkich uchybień, czy to w stanie technicznym pojazdu, czy w sposobie jego prowadzenia - jakby „na siłę”. Przyznam że gdy w Ameryce dostałem mandat, to definitywnie wiedziałem za co. Ale, gdy w innym miejscu i czasie „wysiadł” w moim samochodzie akumulator, akurat na skrzyżowaniu, to policjant podszedł do mnie i spytał co się stało. Pomógł wycofać się autem na parking, a potem poprosił o dokumenty, by zapisać interwencję

wieka widzę codziennie na porannej Mszy świętej, po której, ze swoim współnikiem, klękają w ławce i odmawiają różaniec. Dla mnie to jest niesamowity widok. Kiedy zagadnąłem go, jak to jest, że taki człowiek jak on, który ma władzę, pieniądze, prawie wszystko, klęczy i modli się tutaj. A on mi odpowiedział: - „Bo moja władza jest tutaj!” - i pokazał różaniec. To są wspaniałe świadectwa wiary ludzi, którzy przeżywają swoje chrześcijaństwo autentycznie i z pełnym zaangażowaniem.

Który dzień w roku jest największym świętem w Ameryce?

Amerykanie uważają za najważniejsze święto „Święto dziękczynienia”, które przypada na koniec listopada. Jest tak samo rodzinne jak nasze Boże Narodzenie. Boże Narodzenie dla nich nie istnieje w takiej for-

katolickiej w Halloween skupiamy się na strachu i karykaturze, a nie na tym, na co kładzie nacisk Kościół – na wspominaniu świętych zmarłych i dusz czyścicowych. Dla mnie to jest okropne. Przedziwnym paradoksem jest też to, że głównymi centrami tych „celebracji” stały się kościoły parafialne.

Da się powiedzieć na ten temat coś w kazaniu?

Pierwsze kazanie, które powiedziałem przed Halloween, w którym zapytałem - po co my, jako katolicy, jako chrześcijanie angażujemy się w rzeczy, które nas w żaden sposób nie dotyczą, a wręcz wykrzywiają i wyszydzą to, w co wierzymy? Część osób mówiła mi później, że jeszcze nikt im nie powiedział, że jest to takie złe.

Zatem musi znaleźć się taki człowiek, który rozeznaje i tym wiernym powie?

Tak. Dlatego, gdy widzę, jak Halloween zakorzenia się w Polsce, to dziwię się temu bardzo i patrzę na to z lękiem i obawą. Pamiętajmy, że Szatan nie zna się na żartach a pod płaszczykiem niewinnej zabawy kryje się niezwykle niebezpieczna rzeczywistość duchowa. Znaczenie tych „zwyczajów” ukazuje np. miesięcznik „Egzorcysta”, który też można znaleźć w Ameryce. Zachęcam do zapoznania się z wszelką literaturą na ten temat.

Powoli będziemy kończyć. Muszę jednak powiedzieć, że byłem zbudowany starannością błogosławieństwa prymicyjnego, którego w tej formie jeszcze nie widziałem. Chodzi mi o to, że każdy podchodzący do błogosławieństwa miał nałożone ręce i przypominało mi to rozesłanie apostołów. Skąd taka staranność?

Gdy mówimy o błogosławieństwie indywidualnym, to niech jest ono prawdziwie indywidualne, bo nie wyobrażam sobie „indywidualnego” błogosławieństwa dwóch lub więcej osób jednocześnie. Każdy człowiek zasługuje na to, aby być potraktowanym z należytych mi szacunkiem i godnością, które to wypływają z godności osoby ludzkiej i tego, że każdy z nas został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Kiedy udaję się z posługą kapłańską do potrzebujących, to właśnie ta świadomość zawsze mi towarzyszy. Staram się traktować wszystkich z takim samym zaangażowaniem i oddaniem. To oblicze Chrystusa odbija się w spojrzeniu człowieka, który jest w potrzebie Jego miłości, którą my tylko szafujemy.

U nas tego brakuje.

W Ameryce jest diakonat stały i w parafii mamy trzech stałych diakonów. Pomagają w duszpasterstwie i staramy się spotkać raz w miesiącu. Nazywamy to spotkanie radą duchowieństwa. Na pierwszym spotkaniu rady, rozmawialiśmy o momentach ciszy podczas Mszy świętej. To był główny temat spotkania i zastanawiano się, co by zrobić, żeby jeszcze bardziej podkreślić



ks. Dawid z ks. proboszczem Janem Andrzejczakiem

i ewentualnie sprowadzić dla mnie pomoc. W Ameryce nie ma wyrwkowej kontroli, a funkcjonariusze zatrzymują tylko w przypadku przewinienia, chyba że jest gdzieś obława.

Jak obraz dobrze sytuowanego Amerykanina udaje się pogodzić z mottem umieszczonym na Księdza obrazku prymicyjnym, że „Królestwo moje nie jest z tego świata”?

Fakt, są w Ameryce ludzie bardzo bogaci, a podstawowy standard życia jest także dość wysoki. Kiedyś, znany podróżnik Wojciech Cejrowski próbował tłumaczyć przypowieść o uchu igielnym i to, że bogatemu trudniej jest wejść do królestwa niebieskiego. Wspominał też, że nie jest to niemożliwe lecz takiemu jest trudniej. Jeden z moich parafian jest prokuratorem naszego hrabstwa i jest wysoko postawionym urzędnikiem. Ma władzę, autorytet, poważanie, występuje w telewizji i wielu ludzi kłania mu się w pas. I tego samego czło-

mie jak u nas. W USA wieczerza wigilijna nie ma miejsca. Zaś na „święto dziękczynienia” zjeżdża się cała rodzina z różnych stron, spożywają indyka i cieszą się ze wspólnego spotkania.

Jak świętujecie Wielki Tydzień, czy inne nabożeństwa np. majowe, czerwcowe, Boże Ciało? Czy to jest podobnie jak u nas?

Nie przypominam sobie, by w amerykańskich parafiach katolickich były nabożeństwa majowe i czerwcowe. Są za to drogi krzyżowe w piątki Wielkiego Postu. Jest tradycja odwiedzania grobów Pańskich w kościołach - nawet księża chodzą w tym celu od kościoła do kościoła.

Amerykanie świętują też Halloween. Jak Kościół sobie radzi z tym zjawiskiem?

Dla mnie to jest duży problem, bo ja nie znoszę tego „świętowania” i uważam je za niebezpieczne. Dla mnie jest to kompletne wykrzywienie i wyszydzenie tajemnicy śmierci, gdyż w przeciwieństwie do tradycji

momenty ciszy w czasie Eucharystii, np. po kazaniu, czy Komunii św.

Jeszcze kilka słów o relacji wiernych do duchowieństwa...

Przejeżdżając przez wiele mostów drogowych w Ameryce trzeba płacić. Zdarza się, że gdy ksiądz jedzie w „stroju duchownym”, to nieznanymi kierowcy płacą za księdza i pokonuje on bramkę nie płacąc. Mnie się to jeszcze nie zdarzyło, ale znam wielu księży, którzy tego doświadczyli.

Zdaniem Księdza - skąd się to bierze?

To jest życzliwość i potrzeba serca. Często w restauracji, bo w Ameryce dominuje restauracyjny sposób żywienia - ludzie bardzo często jedzą obiad poza domem, gdy spotyka się księdza i przychodzi moment płacenia, to kelnerka mówi np., że już wszystko jest uregulowane. Wtedy przypominałem sobie chwilę, kiedy podeszła do mnie parafianka i przywitała się.

Jak wygląda współpraca różnych Kościołów chrześcijańskich?

Na terenie naszej parafii działa kościół protestancki. Jest pastor i to on był jedną z pierwszych osób w parafii, która mnie przywitała. Pamiętam, że pracowałem wtedy w biurze i pewnego poranka złożył mi niespodziewaną wizytę, przedstawił się i powiedział, że jest z sąsiedztwa. Zapytał też jak to się stało, że znalazłem się w Stanach, dał mi wizytówkę i zapewnił o kontakcie, bo będziemy wspólnie prowadzić akcję charytatywną. Protestanci są bardzo dobrze zorganizowani w udzielaniu pomocy charytatywnej. Gdy zachodzi jakaś pilna potrzeba, np. huragan, zniszczenia, to oni potrafią się bardzo szybko zorganizować.

Z tego co Ksiądz mówił - wierny świecki jest w Ameryce bardziej przebudzony niż w Polsce?

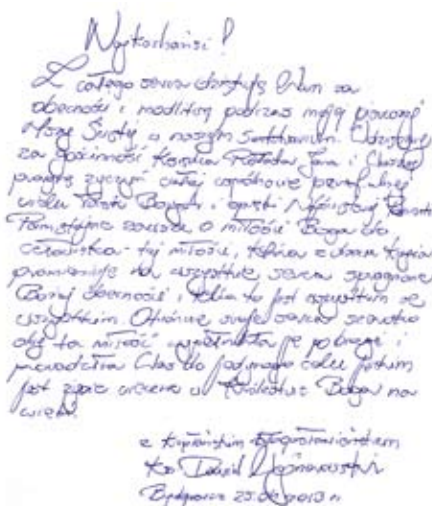
To prawda. Oprócz wspólnot tradycyjnych, podobnych jak w Polsce, działają różne inne wspólnoty, ruchy, jak np. Męski i Damski Kamień Węgielny, czy Rycerze Kolumba. Są obecni we wszystkich wydarzeniach parafialnych, rozdają ulotki, chodzą z posługą do więzienia, kobiety pieką ciasta i sprzedają je np. na Boże Narodzenie, a dochód przekazują na jakiś konkretny cel itd.

Jest jeszcze muzyka w kościele. Tu są organyści, chór parafialny. A u was?

W naszej parafii działa duszpasterstwo muzyczne i to jest wolontariat. Proboszcz im za to co robią nie płaci, a czynią to – jak mówią – na chwałę Bożą. Część z nich jest zawodowymi muzykami. Troszczą się o oprawę muzyczną każdej Mszy Świętej i doskonale im to wychodzi. Jest też chór parafialny, zespół młodzieżowy i dziecięcy.

Jest nowy papież Franciszek. Jakie myśli budzi ten wybór?

Ten Papież kojarzy mi się z Janem Pawłem II. Tak samo jak Jan Paweł II przełamywał pewne stereotypy, bo zachowywał się czasami niekonwencjonalnie i to samo widzimy



u papieża Franciszka. Ceniłem też bardzo Benedykta XVI, który jednak w relacjach do ludzi był nieco bardziej powściągliwy, ale to już wynikało z jego uosobienia. A papież Franciszek wychodzi znowu do ludzi. Jeżeli wierzymy w działalność Ducha Świętego w Kościele, to jest to dobry człowiek na nasze czasy i myślę, że Kościół potrzebuje takiego papieża.

Może na koniec takie pytanie. Zbliża się jubileusz XXX-lecia istnienia i działania naszej parafii. Jakie myśli budzi to wydarzenie?

30 lat istnienia wspaniałej wspólnoty parafialnej, do której (jak już wspominałem wcześniej) tego niezwykłego ducha wprowadził, tak bardzo bliski mojemu sercu, śp. ks. prałat Zygmunt Trybowski. Jest ona też dziełem niezwykłego zjednoczenia ludzi – ich pracy, zaangażowania i czasu. Tych lu-

dzi, którzy z potrzeby serca wspólnie budowali tę doniosłą świątynię. Zawsze będzie ona dla mnie znakiem powiewu świeżości, gdyż odkąd pamiętam, to młodzi ludzie z tak wielkim zapałem i oddaniem ubogacali i nadal ubogacają piękno liturgii, oraz pomagają zrozumieć przekaz Ewangelii Chrystusa. Wszystko to w sposób nowoczesny – wychodzący na przeciw duchowi czasu. Jestem dumny, że wychowałem się w tej właśnie wspólnocie parafialnej i pragnę podziękować wszystkim ludziom, którzy ubogacili mnie przez te wszystkie lata „duchowego wzrostu” świadectwem autentyczności swojej wiary i mówię tu zarówno o wspaniałych kapłanach, siostrach zakonnych jak i osobach świeckich.

Jakie jest Księdza marzenie?

Chciałbym być świętym kapłanem i to jest moje jedyne prawdziwe marzenie, abym, kiedy przyjdzie mój czas mógł cieszyć się tym wszystkim co przygotował nam Dobry Ojciec w swoim Królestwie na wieki. Cała reszta natomiast, to tylko zwykłe, ludzkie pragnienia, często tak bardzo różne od tego o co naprawdę powinienem zabiegać.

Dziękuję za rozmowę i podziwiam zapał misyjny.

I ja dziękuję. Sam nie wierzyłem, że będę księdzem. Nie czułem się nigdy osobą godną tego tytułu. Jednak, od momentu wstąpienia do seminarium, wiedziałem, że to co wybrałem - TO JEST TO. Jednak to nie ja dominowałem w decyzjach i do dziś, tak do końca, nie rozumiem kapłaństwa, ani Bożej miłości i pochylam się przed nią w pokorze i wdzięczności - przed tym wielkim i niepojętym darem Bożym.

Od redakcji:

Rozmowę przeprowadzono 25 kwietnia 2013 roku, w pierwszą rocznicę święceń kapłańskich księdza Dawida Józefa Wejnerowskiego, w domu rodzinnym w Bydgoszczy. Rozmawiał Mieczysław Pawłowski. Ks. Dawid przekazał PT Czytelnikom następujące słowa:

Najkochański!

Z całego serca dziękuję Wam za obecność i modlitwę podczas mojej pierwszej Mszy Świętej w naszym Sanktuarium. Wdzięczny za gościnność Księdza Prałata Jana i Waszą pragnę życzyć całej wspólnotie parafialnej wielu łask Bożych i opieki Najświętszej Pani. Pamiętajcie zawsze o miłości Boga do człowieka – tej miłości, która z drzewa krzyża promieniuje na wszystkie serca spragnione Bożej obecności, która to jest wszystkim we wszystkim. Otwórzcie swoje serca szeroko, aby ta miłość wypełniała je po brzegi i prowadziła Was do jedyne go celu jakim jest życie wieczne w Królestwie Boga na wieki.

*z kapłańskim błogosławieństwem
ks. Dawid Wejnerowski*

Bydgoszcz 25.04.2013 r.

UMIEJĘTNOŚĆ

korzystania z nowych języków potrzebna jest nie tyle, aby nadążyć za duchem czasu, ale właśnie po to, żeby pozwolić nieskończonemu bogactwu Ewangelii znaleźć takie formy wyrazu, które byłyby w stanie dotrzeć do umysłów i serc wszystkich ludzi. W środowisku cyfrowym słowo pisanemu często towarzyszą obrazy i dźwięki. Skuteczna komunikacja, jak przypowieści Jezusa, wymaga zaangażowania wyobraźni i wrażliwości uczuciowej tych, których chcemy zaprosić na spotkanie z tajemnicą miłości Boga. Wiemy zresztą, że tradycja chrześcijańska zawsze była pełna znaków i symboli: myślę na przykład o krzyżu, ikonach, obrazach Matki Bożej, szopce, witrażach i malowidłach w kościołach. Znaczącą część artystycznego dziedzictwa ludzkości stworzyli artyści i muzycy, którzy próbowali wyrazić prawdy wiary.

Benedykt XVI

Z Orędzia na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan, 24.01.2013 r., w święto świętego Franciszka Salezego

**Na pustynię chcę ją wyprowadzić i mówić jej do serca.
I poślubię cię sobie na wieki, a poznasz Pana** (por. Oz 2,16-22)

PROGRAM MISJI ŚWIĘTYCH 8-12 IX 2013 R.

7.09.2013 r. (sobota)

Jak ten co podnosi

do swego policzka niemowlę (Oz 11,4)

18.30 z nauką dla wszystkich

8.09.2013 r. (niedziela)

7.00 Msza św. z nauką dla wszystkich

8.30 Uroczyste rozpoczęcie Misji świętych

Msza św. z nauką dla wszystkich

10.00 Msza św. z nauką dla młodzieży

11.30 Msza św. z nauką dla dzieci

13.00 Msza św. z nauką dla wszystkich

17.00 Msza św. z nauką dla wszystkich

18.30 Msza św. z nauką dla wszystkich

20.00 Msza św. z nauką dla młodzieży akademickiej

21.00 Apel Maryjny

Panno zasłuchana...

9.09.2013 r. (poniedziałek)

Nie ma prócz Mnie wybawcy (Oz 13,4)

7.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich

10.00 – Msza św. z nauką dla wdów, wdowców, samotnych i poszukujących powołania.

17.00 – ***Serce z kamienia, serce z ciała*** (por. Ez 11,9)

I nauka dla młodzieży
(gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej)

18.30 – Msza św. z nauką dla wszystkich

21.00 – Apel Maryjny

Któraś uwierzyła Bożemu Słowu...

10.09.2013 r. (wtorek)

***Uleczę ich niewierność i umiłuję ich
z serca*** (Oz 14,5)

7.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich

10.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
i pojednanie się we Wspólnocie

17.00 – ***Serce z kamienia, serce z ciała***
II nauka dla młodzieży

18.30 – Msza św. z nauką dla wszystkich i pojednanie się we Wspólnocie

20.30 Spotkanie dla osób

żyjących w związkach niesakramentalnych.

21.00 Apel Maryjny

Brzemienna Słowem...

11.09.2013 r. (środa)

Miłości pragnę (Oz 6,6)

7.00 Msza św. z nauką dla wszystkich

10.00 Msza św. z nauką oraz odnowienie ślubów
małżeńskich i błogosławieństwo rodzin

17.00 ***Serce z kamienia, serce z ciała***

III nauka dla młodzieży

18.30 Msza św. z nauką oraz odnowienie ślubów
małżeńskich i błogosławieństwo rodzin

21.00 Apel Maryjny

Wierna Słowu...

12.09.2013 r. (czwartek)

Pójdą śladami Pana (Oz 11,10)

7.00 Msza św. z nauką

8.30 Msza św. z sakramentem namaszczenia
chorych i nauką

10.00 Msza św. z nauką dla wszystkich,
błogosławieństwo z odpustem zupełnym

17.00 Msza św. z nauką

18.30 Uroczyste zakończenie Misji świętych
Msza św. z nauką dla wszystkich,
poświęcenie krzyża misyjnego i krzyży
z naszych domów, wyznanie wiary,
błogosławieństwo z odpustem zupełnym

CODZIENNIE (w czasie MISJI ŚWIĘTYCH)

11.00-17.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu (w kaplicy)
Podczas Mszy św. i nabożeństw
– okazja do Spowiedzi św.

MIEJSCE EWANGELIZACJI

Media społecznościowe: drzwi prawdy i wiary – nowe miejsce ewangelizacji

Z mediów społecznościowych korzysta dziś większość z nas. Blogi, fotoblogi, serwisy społecznościowe typu facebook, świat wirtualny, to miejsca, które codziennie odwiedzamy. Może ktoś napisał, zamieścił zdjęcie, może ktoś nowy się pojawił, może kogoś poznam, albo dowiem się o czymś pierwszy.

Otóż te współczesne możliwości, które posiadamy możemy potraktować również jako okazję do ewangelizacji. Dzielenie się swoją wiarą, nauką Chrystusa, dobrem przez Internet, do tego zachęca nas dziś Kościół. Ojciec Święty Benedykt XVI w swoim Orędziu na

47 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, który w Polsce obchodzony jest 15 września, podkreślił wagę cyfrowych sieci społecznościowych, które stwarzają nową przestrzeń publiczną. Ludzie wierzący mają w niej wiele do zrobienia i mogą tam zdziałać wiele dobrego. Poprzez dialog i debatę, a także obrazy i muzykę możemy dzielić się prawdą oraz propagować chrześcijańskie wartości. Autentyczność ludzi wierzących w sieciach społecznościowych staje się wyraźna przez dzielenie się głębokim źródłem ich nadziei i radości: wiarą w Boga bogatego w miłość i miłość objawioną w Chrystusie Jezusie. Takie dzielenie się polega nie tylko na jednoznacznym wyrażaniu wiary, ale rów-

nież na świadectwie - pisze Ojciec Święty.

Innym rodzajem sieci społecznościowych, które mają za zadanie ewangelizować są te, które stwarzają nam okazję do modlitwy, rozważań, zadumy. I tak na forach internetowych znajdziemy np. Słowo Boże do rozważań z komentarzem, drogi krzyżowe, rekolekcje w Wielkim Poście, różnego rodzaju liturgie. To nie powinno nam oczywiście zastępować żywego uczestnictwa we wspólnocie Kościoła, ale daje dodatkową okazję i możliwości do pogłębienia wiary. Z kolei ludziom nie znającym Chrystusa lub będącym z dala od Kościoła umożliwia zaczerpnięcie głębi prawdy i wiary.

opracowanie Joanna Ratajczak

Z konieczności, w telegraficznym skrócie, przedstawiono poniżej najważniejsze wydarzenia od momentu powstania parafii do czasów współczesnych. Niniejszy wybór pokazuje jak w minionych trzydziestu latach dojrzewało to miejsce do godności sanktuarium. Jednak o wszystkich wydarzeniach wie jedynie Duch Święty, który *wieje kędy chce*.

10.06.1983 Ksiądz Zygmunt Trybowski, po raz pierwszy, przybył z ks. Stanisławem Gruntem na teren przyszłej budowy kościoła. Po ułożeniu na ziemi krzyża z polnych kamieni i w modlitwie „Pod Twoją obronę”, oddano przyszłe dzieło opiece Matki Bożej.

26.08.1983 W święto Matki Bożej Częstochowskiej ks. bp Marian Przykucki - ordynariusz diecezji chełmińskiej - podpisał dekret erygujący z dniem 15 września 1983 roku parafię pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Męczenników.

18.09.1983 Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy wyraził zgodę na czasowe dzierżawienie działki przy ulicy Popławskiego (dziś Bołtucia), na której mogły być składowane materiały potrzebne do budowy obiektów sakralnych nowej parafii.

1.10.1983 W parafii rozpoczęła się codzienna modlitwa różańcowa prowadzona przez kilku parafian w salce – barakowozie.

7.10.1983 Ks. bp Marian Przykucki dokonał poświęcenia przyszłego placu budowy kościoła i celebrował Mszę św. Większość zebranych skorzystała z sakramentu pokuty, gdzie konfesorami były zwykle krzesła ustawione na ściernisku. Dzień ten – święto Matki Bożej Różańcowej - został ustanowiony dniem odpustu nowej parafii.

7.11.1983 Odbędzie się pierwsza Parafialna Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci będąca kontynuacją odprawianych w tym miejscu podobnych nabożeństw prowadzonych przez bydgoszczan świeckich lub nie ujawniających się kapłanów. Dotąd, oficjalne nabożeństwo w tym miejscu było uważane przez władze świeckie za nielegalne, a to było pierwszym mającym ich zgodę.

7.10.1984 Pierwszy odpust w parafii. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. bp Marian Przykucki i poświęcił też budowę i ustawiony na terenie duży biały krzyż.

10.11.1986 zostało wydane pozwolenie na budowę kościoła według projektu inż. arch. Stanisława Jureko i inż. konstruktora Zbigniewa Arciszewskiego.

19.03.1987 W święto św. Józefa rozpoczęła się budowa kościoła.

20.12.1988 O 17.45 Parafię nawiedziła Matka Boża Częstochowska w kopii cudownego obrazu zwanego Obrazem Nawiedzenia. O 18.00, na fundamentach kościoła, pod gołym niebem, w temperaturze minus 20 stopni Cel-

siusza, ks. bp Marian Przykucki celebrował uroczystą Eucharystię wśród tłumu parafian. Następnie, parafianie, nauczyciele, służba zdrowia, kolejarze i istniejące wspólnoty świeckie prowadziły czuwanie przy Matce Bożej, przez całą noc, w tymczasowej kaplicy.

11.05.1989 Wmurowania kamienia węgielnego w naszym kościele, pochodzącego z fundamentów kościoła p.w. św. Mikołaja w Fordonie, dokonał ks. bp Marian Przykucki. Tego dnia udzielił też sakramentu Bierzmowania 302 młodym osobom.

18.03.1990 Mszą św. rozpoczęła się pierwsza w parafii Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci przygotowana przez Diecezjalny Ośrodek Kościoła Domowego – Oaza Rodzin.

16.04.1992 Pierwszy raz odbyła się liturgia Triduum Paschalnego w nowym kościele.

4.04.1993 Dzięki przychylności proboszcza ks. Zygmunta Trybowskiego ukazało się pierwsze wydanie pisma parafialnego „Na Oścież”, które powstało dzięki zaangażowaniu kolegium redakcyjnego w składzie: ks. Krzysztof Buchholz, Grażyna Bielińska, s. Chryzostoma SSpS, Mieczysław Pawłowski i Bogdan Matejek.

9.08.1993 Z inicjatywy parafian i proboszcza ks. Edmunda Sikorskiego z parafii św. Mateusza wyruszyła pierwsza Międzyparafialna Mini Pielgrzymka Maryjna, która wędrując ulicami naszych osiedli odwiedziła wszystkie fordońskie parafie.

7.10.1993 Uroczystość odpustową i X-lecia Parafii oraz procesję modlitewną za pomordowanych w Dolinie Śmierci poprowadził proboszcz parafii św. Wincentego a'Paulo ks. Antoni Strycharz. Wieczorem JE ks. abp Henryk Józef Muszyński dokonał konsekracji naszego kościoła i celebrował odpustowo – jubileuszową sumę parafialną. Parafia liczyła wtedy 20540 osób.

24.12.1993 Pierwszy raz została odprawiona Pasterka z Żywym Żłóbką, który przygotowało DA „Martyria” przy współudziale Oazy Młodzieży.

26.03.1994 Parafia objęła opieką duszpasterską Regionalne Centrum Onkologii (dziś Centrum Onkologii) przy ul. Romanowskiej. Kapelanem szpitalnym został ks. Ryszard Olbiński.

10.04.1994 Parafię nawiedziły relikwie Świętego Wojciecha.

25.04.1994 Ks. bp Bogdan Wojtuś poświęcił dzwony dla naszego kościoła nadając im imiona: „Królowa Męczenników”, „Święty Wojciech” i „Veritatis Splendor”.

26.10.1994 ks. abp Henryk Muszyński poświęcił parafialną kaplicę p.w. Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

12.03.1995 Przy pomniku w Dolinie Śmierci poświęcony został krzyż upamiętniający zabójstwo w tym miejscu, młodego

człowieka, podczas Pikniku Country.

3.05.1996 Archikonfraternia Literacka z Bydgoszczy ofiarowała parafii Pietę Bydgoską, będącą wierną repliką Pietę z sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach. Pierwowzór repliki pochodzi z Bydgoszczy, a został ofiarowany do Obór przez karmelitów w XV wieku.

21.06.1996 Przybyła do parafii figura Matki Bożej Fatimskiej.

21.06.1997 bp Bogdan Wojtuś poświęcił, będący darem parafian, pomnik Matki Bożej Fatimskiej ustawiony na skwerze u zbiegu ulic Twardzickiego i Bołtucia.

1.05.1998 Odbędzie się pierwsze nabożeństwo majowe o 21.00 przy figurze Matki Boskiej Fatimskiej.

18.09.1998 powołano Sejmik parafialny.

7.06.1999 Ojciec święty Jan Paweł II przybył do Bydgoszczy i podczas Mszy św. na błoniach bydgoskich poświęcił kamień węgielny, wydobyty z Doliny Śmierci, dla Kalwarii Bydgoskiej.

25.10.2000 Rada Miasta Bydgoszczy podjęła Uchwałą nr XXX/908/2000 przyjęła Patronat nad budową Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku.

8.04.2001 W Niedzielę Palmową odbyło się I Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci.

30.05.2001 Zarząd Stowarzyszenia „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku” podpisał z Jackiem Kucabą, artystą rzeźbiarzem z Tarnowa, umowę na opracowanie projektu i nadzoru autorskiego nad budową Drogi Krzyżowej pod nazwą Kalwaria Bydgoska – Golgota XX Wieku,

14.03.2003 Prezydent miasta Konstanty Dombrowicz oddał w użyczenie Stowarzyszeniu „Społeczny Komitet Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku” nieruchomość gruntową na terenie Doliny Śmierci w Fordonie pod budowę pomnika przestrzennego „Kalwaria Bydgoska – Golgota XX Wieku”.

23.06.2003 Zarząd Miasta Bydgoszczy po zatwierdzeniu projektu, wydał pozwolenie na budowę w Dolinie Śmierci Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX Wieku.

15.09.2004 W Dolinie Śmierci o 13.10 stanęła I stacja Drogi Krzyżowej – Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku.

9.10.2004 W wigilię IV Dnia Papieskiego ks. bp Jan Tyrawa poświęcił w Dolinie Śmierci I stację Drogi Krzyżowej – Golgoty XX wieku, która była darem Konfraterni Literackiej w Bydgoszczy.

8.07.2005 W parafii odbyła się peregrynacja relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus, z którymi odprawiona została Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci.

15.10.2005 Ks. proboszcz Jan Andrzejczak poświęcił II stację Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci. W uroczystości udział wzięli parafianie i przedstawiciele władz samorządowych.

6.11.2005 Ks. Krzysztof Buchholz poświęcił III stację Golgoty Bydgoskiej podczas XXIII Parafialnej Drogi Krzyżowej



11. października 2008 - fundamenty XII Stacji zostały ukończone i przyszedł czas stawiania konstrukcji



13. sierpnia 2009 - na XII Stacji ukończono konstrukcję i nadszedł moment instalacji krzyża



1. kwietnia 2012 - ukończona XII Stacja Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku

w Dolinie Śmierci.

14.04.2006 Podczas wielkopiątkowego nabożeństwa Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci poświęcona została IV stacja Bydgoskiej Golgoty XX Wieku.

14.10.2006 Ks. proboszcz Jan Andrzejczak poświęcił VI i VII stację Bydgoskiej Golgoty XX Wieku w Dolinie Śmierci. Obecni byli parafianie i goście: Konstanty Dombrowicz - prezydent miasta, władze samorządowe i wojewódzkie oraz twórca dzieła Jacek Kucaba z Tarnowa.

5.01.2007 Rozpoczęła się, w każdy piątek, całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.

25.06.2007 Ukończono montaż wszystkich stacji - krzyży - Bydgoskiej Golgoty XX Wieku w Dolinie Śmierci, za wyjątkiem monumentalnej XII stacji zwanej „Drogą do Nieba”.

13.10.2007 Ks. bp Jan Tyrawa poświęcił kolejne trzy stacje Drogi Krzyżowej - Bydgoskiej Golgoty XX Wieku w Dolinie Śmierci. Obecni byli m.in. wojewoda bydgoski Zdzisław Hoffman, prezydent miasta Konstanty Dombrowicz, posłowie Tomasz Latos i Teresa Piotrowska oraz senator Jerzy Pawłowicz.

18.10.2007 Poświęceniem repliki Całunu Turyńskiego zakończyliśmy rekolekcje przygotowujące do XXV lecia parafii. Rozpoczął się I Synod Parafialny.

10.07.2008 Firma „Gotowski” rozpoczęła budowę XII stacji zwanej „Drogą do Nieba”.

7.10.2008 Parafia obchodziła uroczystość XXV-lecia istnienia. **Tego dnia zostało erygowane Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku.** Sanktuarium erygował ks. bp Jan Tyrawa, a Mszy św. przewodził, poświęcił budowę XII stacji Golgoty, oraz wmurował akt erekcyjny ks. kard Józef Glemp, Prymas Polski.

30.04.2009 Odbędzie się niezwykła uroczystość konsekracji biskupiej kapłana Archidiecezji Gnieźnieńskiej ks. prałata Jana Romeo Pawłowskiego. Głównym konsekratorem był kardynał Tarcisio Bertone - Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, a Współkonsekratorami ks. abp Alfio Rapisarda - Nuncjusz Apostolski, oraz ks. bp Jan Tyrawa - Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej.

14.08.2009 Na ostatniej, XII stacji Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku zamontowano ażurowy krzyż z wizerunkiem Jezusa Zwycięskiego, oraz 28 krzyży płaskorzeźb przedstawiające sceny martyrologii ludności w XX wieku w różnych miejscach Świata. Na szczycie budowli umieszczone zostały orły. Kierownikiem robót był inż. Marek Warsicki z firmy "Gotowski", a inspektorem nadzoru inż. Waldemar Pijarowski. Płaskorzeźby z brązu odlano w rzeszowskiej Odlewni „Formax”.

14 09 2009 W sanktuarium odbyły się wojewódzkie uroczystości obchodów 70 rocznicy II wojny światowej. Rozpoczęły się Mszą św. celebrowaną przez ks. bpa Jana Tyrawę. Po Mszy św. na-

stąpiło poświęcenie XII stacji Golgoty i całej drogi krzyżowej, po czym odbył się Apel Poległych i salut wojskowy. Obecni byli: przedstawiciel Prezydenta RP Paweł Wypych, wojewoda Rafał Bruski, prezydent miasta Konstanty Dombrowicz, przewodnicząca Rady Miasta Dorota Jakuta oraz przedstawiciele wojska, samorządu i wielu gości. Ks. bp Ordynariusz Jan Tyrawa ogłosił dzień 15 września - święto Matki Bożej Bolesnej, dniem Odpustu w Sanktuarium.

13.09.2011 Na murze bramy do Doliny Śmierci zamocowano cztery tablice - dar Rady Miasta informujące o Kalwarii w językach: polskim angielskim, niemieckim i rosyjskim.

14.09.2011 Podczas I Ogólnobydgoskiej Drogi Krzyżowej zostały poświęcone czterojęzyczne tablice na bramie Doliny Śmierci. W Drodze Krzyżowej udział wzięły różne organizacje i stowarzyszenia katolickie z miasta, które prowadziły rozważania przygotowane przez członków Akcji Katolickiej Diecezji Bydgoskiej.

15.09.2011 W święto Matki Bożej Bolesnej odbył się I Odpust w Sanktuarium Królowej Męczenników i Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku.

29.01.2012 ks. bp Jan Tyrawa wydał dekret o „Stałym konfesjonale” w naszej parafii.

6.02.2012 Rozpoczęto w parafialnej kaplicy, w piątki i soboty, posługę Stałego Konfesjonatu.

6.04.2012 Odbędzie się w Sanktuarium, jedna z trzech w naszej diecezji, „Noc konfesjonalów”.

10.09.2012 Za Bramą do Doliny Śmierci stanął postument z tablicą, na której umieszczono wszystkich fundatorów Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku. Tablicę ufundowała Rada Budowy Golgoty.

14.09.2012 wyruszyła Doliną Śmierci II Ogólnobydgoska Droga Krzyżowa. Rozważania przygotowało Stowarzyszenie Lekarzy Katolickich województwa kujawsko pomorskiego.

8.11.2012 Prace przy malowaniu obrazów polichromii rozpoczął artysta malarz, absolwent Wydziału Malarstwa Grafiki i Rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, Bronisław Mytych z Poznania.

8.04.2013 Wszedł w życie dekret ks. bpa Jana Tyrawy dotyczący pielgrzymek dekanatów diecezji Bydgoskiej w Roku Wiary. Pielgrzymki przybływały do Sanktuarium w każdy piątek, od 12 kwietnia do 28 czerwca, i obejmowały Mszę z odpustem dla uczestników pod zwykłymi warunkami, Drogę Krzyżową na Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku i Koronkę do Miłosierdzia Bożego przy wystawionym Najświętszym Sakramencie W ramach pielgrzymek przybyło do Sanktuarium kilka tysięcy pątników - kapłanów i wiernych świeckich.

opracował **KfAd**

ŚWIĘCI NA POLICHROMIĘ cd.

OD REDAKCJI:

Parafialny "plebiscyt" na wizerunki świętych lub błogosławionych, które zostaną umieszczone w głównej nawie kościoła został rozstrzygnięty. Dziś prezentujemy kolejne postaci scharakteryzowane przez naszą Czytelniczkę. Dziękujemy.

W poprzednim wydaniu "Na Oścież" omyłkowo umieściliśmy opis postaci Michała Archaniola jako postaci na polichromię. Przepraszamy.

ŚW. KRZYSZTOF (żył w III wieku) - imię Krzysztof wywodzi się z języka greckiego i oznacza tyle, co "niosący Chrystusa". Wyróżniał się niezwykłą siłą. Gdy zapoznał się z nauką chrześcijańską, uznał Jezusa i przyjął chrzest. Znana jest legenda związana z tą postacią, a mianowicie, pewnej nocy usłyszał on głos Dziecka, które prosiło go o przeniesienie na drugi brzeg rzeki. Kiedy je wziął na ramiona, poczuł ogromny ciężar. Zawołał: "Kto jesteś, Dziecię?" Otrzymał odpowiedź: "Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat". Pan Jezus miał mu wtedy przepowiedzieć rychłą śmierć męczeńską.

Dziś czcimy go jako patrona kierowców, żeglarzy, biegaczy, górników, stolarzy, cieśli, kapeluszników, farbiarzy, introligatorów, ogrodników, dzieci. Wzywamy go w przypadku niespodziewanej śmierci, zarazy, zagrożenia od ognia i wody, suszy, niepogody i gradu, w przypadku chorób oczu, bólu zębów i ran. W dniu wspomnienia św. Krzysztofa tradycyjnie święci się pojazdy.

ŚW. WOJCIECH (ok. 955-997) - biskup, męczennik, patron Polski. Będąc małym dzieckiem Wojciech ciężko zachorował. Ojciec przyniósł go do kościoła i położył na ołtarzu, w nadziei, że dziecko wyzdrowieje. Obiecał Bogu, że gdy tak się stanie przeznaczy chłopca do stanu duchownego. Uzdrawionego, szesnastoletniego Wojciecha wysłano do szkoły katedralnej w Magdeburgu, gdzie istniało arcybiskupstwo misyjne dla Słowian. W 982 roku zmarł biskup praski, a nowym biskupem wybrano św. Wojciecha. Wprowadził wiele reform w czeskim kościele, przyczynił się do ufundowania nowych świątyń. Wiosną 997 r. św. Wojciech wyruszył do Gdańska. Tam głosił przez kilka dni Ewangelię wśród Pomorzan, po czym drogą morską udał się do Prus. Prusowie jednak nie byli gotowi do przyjęcia Słowa Bożego. Święty spotkał się z wrogością i nienawiścią. Poniósł śmierć męczeńską. Legenda mówi, że ciało Wojciecha wykupiono od Prusaków, płacąc za nie tyle złota, ile ważyło. Relikwie św. Wojciecha spoczywają w Katedrze Gnieźnieńskiej.

ŚW. RITA (1380-1457)

- imię to zdrobnienie od imienia Margherita (Małgorzata). Bardzo wcześnie poczuła

powołanie do życia zakonnego, jednak, na żądanie rodziców, poślubiła młodego człowieka o dość gwałtownym usposobieniu. W krótkim czasie została matką dwóch synów. W osiemnastym roku ich małżeństwa mąż Rity został zamordowany. Rita przebaczyła zabójcom męża i zaprzysięgła swych synów, by nie mścili krwi ojca. Modląc się prosiła Boga, by raczej ich zabrał, niż mieliby oni splamić się krwią dokonując zemsty. Niedługo potem jej niespełna dwudziestoletni synowie zmarli, prawdopodobnie w wyniku jakiejś zaraźliwej choroby. Po utracie rodziny, Rita wstąpiła do klasztoru. Tam przez 40 lat, za ścisłą klauzurą, prowadziła życie poświęcone Bogu. Ze szczególną czcią odnosiła się do Jezusa cierpiącego. Pewnego dnia, podczas mszy świętej, poprosiła Pana o łaskę udziału w Jego cierpieniach. Wtedy cień z korony Jezusa wbił się w czoło Rity i od tego momentu przez 15 lat nosiła tę otwartą ranę. Po śmierci została uroczystie pochowana, a jej ciało zachowało się nienaruszone przez bardzo długi czas. Wierni w św. Ricie widzą skuteczną wstawienniczkę w trudnych sprawach życiowych.

ŚW. KATARZYNA ALEKSANDRYJSKA (307-312)

- Katarzyna pochodziła z Aleksandrii, wywodziła się z królewskiego rodu. Była osobą zamożną i wykształconą. Miała wielu kandydatów na męża, ale odrzucała te propozycje, złożyła bowiem dożgonny ślub czystości. W wieku 18 lat umacniała w wierze chrześcijan prześladowanych za czasów rzymskiego cesarza Maksencjusza. Próbowała przekonać samego cesarza, obecnego wówczas w Aleksandrii, do wiary w Chrystusa. Maksencjusz zarządził dysputę grona kilkunastu filozofów z Katarzyną. Filozofowie zostali przekonani przez Katarzynę i nawrócili się na chrześcijaństwo. Katarzyna, jak i inni chrześcijanie, była zmuszana do składania ofiary pogańskim bożkom, do wyparcia się wiary w Chrystusa, lecz nie poddała się. Uwięziono ją, poddano torturom i ścięto mieczem. Według legendy ciało św. Katarzyny aniołowie przenieśli z Aleksandrii do kościoła klasztoru na Górze Synaj, gdzie jej relikwie przebywają do dziś. Święta Katarzyna jest patronką Zakonu Katarzynek, adwokatów, filozofów chrześcijańskich, kolejarzy, mówców, literatów, stowarzyszeń literackich, studentów, szwaczek, uczonych, woźniców, zecerów, prostego ludu, uniwersytetów.

ŚW. MAKSYMILIAN MARIA KOLBE (1894-1941)

- Kiedy miał 12 lat, objawiła mu się Najświętsza Maryja Panna, trzymająca w rękach dwie korony: białą i czerwoną. Zapytała chłopca, czy je chce otrzymać. Korona biała oznaczała czystość, a czerwona męczeństwo. „Odpowiedziałem, że chcę. Wówczas Matka Boża na mnie

spojrzała i znikła". Było to w kościele parafialnym w Pabianicach. W 1907 roku Rajmund Kolbe wraz ze swoim starszym bratem Franciszkiem postanowił wstąpić do franciszkanów. W katedrze lwowskiej, przed cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej, Rajmund poświęcił się Maryi. W 1917 roku ojciec Maksymilian Kolbe założył Rycerstwo Niepokalanej. W 1922 roku rozpoczął wydawanie w Krakowie "Rycerza Niepokalanej". W czasie II wojny światowej Niemcy, 19 września 1939 roku, przystąpili do likwidacji Niepokalanowa. Wszyscy zakonnicy wraz z ojcem Maksymilianem zostali aresztowani i umieszczeni w obozie Amtlitz, a następnie wywiezieni do Ostrzeszowa. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zwolniono ich z obozu. O. Kolbe natychmiast powrócił do Niepokalanowa. Tu zajął się przygotowaniem 3000 miejsc dla wysiedlonych z Poznańskiego, wśród nich 2000 Żydów. Zorganizował nieustanną adorację Najśw. Sakramentu, otworzył warsztaty naprawy zegarków i rowerów, wystawił kuźnię i blacharnię. Jego działania nie podobały się okupantom. Dnia 17 lutego 1941 roku gestapo wywiozło o. Kolbego do Warszawy na Pawiak. 25 maja wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przydzielono go do oddziału "krwawego Krotta". Krott wziął się na o. Kolbego. Wyznaczał mu nieludzką pracę, katował przy każdej okazji. Pod koniec lipca 1941 roku uciekł jeden z więźniów z bloku o. Kolbego. Wściekły komendant nakazał zwołać na plac cały blok i co dziesiątego wytypowanego przez siebie więźnia skazać na śmierć głodową. Wśród przeznaczonych na śmierć znalazł się Franciszek Gajowniczek. Nieszczęśliwy westchnął, że musi opuścić żonę i dzieci. Wtedy stała się rzecz, która zdumiała katów. Z szeregu wyszedł o. Kolbe i prosił, by jego skazano na śmierć zamiast Gajowniczka. Na pytanie: kim jest? odparł, że jest kapłanem katolickim. Poszedł wraz z 9 towarzyszami do bloku śmierci. Bunkier, który dotąd był miejscem przekleństw i rozpacz, pod przewodnictwem o. Maksymiliana stał się przybytkiem Bożej chwały. Modlono się i śpiewano nabożne pieśni. Przyzwyczajony do głodu o. Kolbe przeżył w bunkrze dwa tygodnie bez kruszyny chleba i kropli wody. Wreszcie oprawcy dobili go zastrzykiem fenolu. Stało się to 14 sierpnia, w wigilię Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. O. Kolbe miał zaledwie 47 lat (ks. Wincenty Zalewski)

Niech wszyscy święci, a zwłaszcza ci, których wizerunki pojawiają się na ścianach naszej świątyni będą dla nas wzorem na drodze do Boga. Niech staną się dla nas drogowskazem, dzięki któremu nigdy nie zabłądzimy w naszej ziemskiej pielgrzymce.

Krystyna Bylińska



Sanktuarium to święte miejsce, w którym Bóg udziela szczególnej łaski. Występuje we wszystkich krajach, w których zakorzenione są Kościoły chrześcijańskie. Już z początkiem chrześcijaństwa bowiem wiąże się rozwój ruchu pielgrzymkowego do miejsc szczególnych o dużym znaczeniu duchowym. Od dwóch tysięcy lat pątnicy podążają do sanktuariów rozsianych po całym świecie, gdzie można doświadczyć głębi wiary, zaczerpnąć światła i sacrum. Nierzadko wierni podejmują trudną drogę, aby poprzez wysiłek, poświęcenie i modlitwę być bliżej Boga.

Współcześni pielgrzymi również odwiedzają znane sanktuaria, chociażby w Lourdes, Fatimie, Santiago de Compostela, Guadalupe, a w Polsce w Częstochowie, Licheniu, Piekarach Śląskich, Łagiewnikach.

Od pięciu lat mieszkamy tak blisko Sacrum, w którym możemy doświadczać Bożej łaski. W 2008 r. zostało erygowane Sanktuarium Królowej Męczenników, Kalwaria Bydgoska – Golgota XX wieku, które tworzą kościół p.w. Matki Boskiej Królowej Męczenników oraz droga krzyżowa w pobliskiej Dolinie Śmierci. Zostało ono powołane głównie dla uczczenia ofiar mordu, którego hitlerowcy dopuścili się w tym miejscu jesienią 1939 roku, a także ofiar innych totalitaryzmów.

W tym roku, Roku Wiary, nasi diecezjanie pielgrzymowali do tego świętego miejsca, aby wyprosić dla siebie, przez wstawiennictwo Królowej Męczenników, łaskę wiary i zbawienia. Matka Boża zajmuje bowiem w naszej wierze szczególne miejsce. Jest Tą, która wstawia się za nas u swojego Syna i przedstawia Mu zanoszone do Niej prośby.

Skorzystajmy z tego wielkiego daru, jakim zostaliśmy obdarowani i otworzmy nasze serca na moc łaski w naszym Sanktuarium.

Joanna Ratajczak

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCJAŃSKIEJ (68)

Rozdział trzeci

„Wierzę w Święty Kościół powszechny”

Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane

192. Co to jest życie konsekrowane?

Jest to stan życia uznany przez Kościół. Życie konsekrowane jest wolną odpowiedzią człowieka na szczególne wezwanie Chrystusa, dzięki któremu osoby konsekrowane poświęcają się całkowicie Bogu i dążą za natchnieniem Ducha Świętego do doskonałej miłości. Taka konsekracja charakteryzuje się praktykowaniem rad ewangelicznych.

193. Jaki jest udział życia konsekrowanego w misji Kościoła?

Życie konsekrowane, poprzez pełne poświęcenie się Chrystusowi i braciom i dawanie świadectwa nadziei życia wiecznego, ma szczególny udział w misji Kościoła. (cdn.)

Źródło: „Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego”,
Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompedium Katechizmu
Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Zakonnice i zakonnicy żyjąc radami ewangelicznymi uczą nas życia skierowanego ku Bogu i drugiemu człowiekowi, życia przyjaznego społecznie, z pamięcią o tych, którzy potrzebują pomocy. Zakonnicy, naśladując Jezusa stanowią wzór dla świeckich, którzy dzięki nim nie gubią się w świecie i łatwiej rozpoznają swoją drogę. Zakonnikom można polecić swe troski, poprosić o modlitwę w ważnej intencji, wspólnie się modlić, by uzyskać pokój serca lub nabrać żarliwości ducha.

Jan Paweł II w encyklice Redemptoris missio (69) napisał: „Trzeba, by Kościół uczył wielkich wartości ewangelicznych, które rozpowszechnia, a nikt nie daje im skuteczniejszego świadectwa niż ci, którzy składają śluby życia konsekrowanego w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, w całkowitym oddaniu Bogu i w pełnej gorliwości służenia człowiekowi i społeczeństwu na wzór Chrystusa.”

Dzisiaj siostry zakonne prowadzą zakłady opiekuńczo-lecznicze, Domy Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży, przedszkola i ochronki, świetlice środowiskowe, schole, kręgi biblijne, stołówki dla ubogich, odwiedzają chorych w ich domach.

W mojej rodzinnej parafii posługiwały siostry serafitki ze Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej. W tym roku, 9 czerwca, w Krakowie została beatyfikowana Matka Założycielka tego Zgromadzenia Małgorzata Szewczyk. Z tego Zgromadzenia pochodzi również błogosławiona siostra Sancja

Szymkowiak, którą wyniósł na ołtarze Jan Paweł II podczas swojej ostatniej pielgrzymki do Polski 18.08.2002 roku.

Podczas homilii beatyfikacyjnej powiedział: „W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, (...) trzeba dziś spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny, wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba «wyobraźni miłosierdzia», aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorakich uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni miłosierdzia wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: «Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj». Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! «Błogosławieni miłośniemi, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5, 7).”

Wiele zawdzięczam w swoim życiu zakonnicom i zakonnikom. Jeden z nich powiedział mi, że jako matka mam obowiązek nadziei względem moich dzieci. To nie takie proste - powiedziałam. Nikt nie mówi, że to proste - odpowiedział.

Irena Pawłowska

Ecce Homo "Oto Człowiek". Słowa te zawierają niejako całą prawdę o Chrystusie, prawdziwym człowieku. O tym, który stał się "we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu" i który "zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem" KDK, 22

Jan Paweł II

"Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela", Citta del Vaticano 1989, s. 349



UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	C	Z				K	A
2	P	S				E	K
3	A	M				A	K
4	W	A				C	Z
5	A	R				K	A
6	M	A				R	A
7	E	K				O	R
8	S	I				T	A
9	L	U				N	O
10	K	A				K	A
11	P	R				E	R
12	O	B				W	A
13	H	E				N	A
14	K	R				R	Z
15	A	N				K	A
16	O	T				N	A
17	W	Y				T	A
18	P	A				Ó	W
19	R	O				A	W
20	P	I				A	K

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Szkielet twojej głowy [2] Dawny opiekun sfory ogarów [3] Związek azotu z wodorem [4] Ciągnie się za kometą [5] Obszar wokół Bieguna Północnego [6] Miska do ucierania ciasta [7] Kraj leżący na równiku [8] Nie ma taty, ani mamy [9] Pavarotti – włoski tenor [10] Mała kajuta na okręcie [11] Stoi na czele rządu [12] Zewnętrzna osłona maszyny [13] Wśród narkotyków [14] Straganiarz [15] Bohaterka noweli Prusa z psem Karuskiem [16] Niska kanapa z wałkami [17] Pobieranie wynagrodzenia [18] Miasto słynne z Koziołka Matołka [19] Odległość osi pojazdu [20] Małe ptasze.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do **29. WRZEŚNIA 2013 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki brzmi: **PAN NAM ZMARTWYCHWSTAŁ.** Nagrodę otrzymuje Stefania Ossowska zam. w Bydgoszczy, przy ul. Konf. Barskich. Nagroda czeka w zakrystii.

CHELATACJA

nowa nieoperacyjna metoda leczenia
zmian miażdżycowych
NZOZ „FOR-MED”
ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz
tel. 604 450 000
www.bydgoszcz.chelatacja.com



Takie MISIE



Witajcie kochane Dzieci!

Z nowymi siłami rozpoczęliśmy rok szkolny. Mam nadzieję, że wróciliście do szkolnych ławek z szerokimi uśmiechami i opalonymi buziakami.

Tym razem chciałem opowiedzieć Wam, co to takiego jest sanktuarium. Pewnie już kilka razy słyszałyście w kościele takie słowo. Nasz kościół jest sanktuarium, ale czy wiecie, co to znaczy?

Sanktuarium to takie miejsce, które władze kościelne, np. książę biskup lub papież, uznały za święte, z którego płyną szczególne łaski. To takie miejsce, gdzie

Pan Bóg szczególnie nam błogosławi, gdy w nim przebywamy i się modlimy.

Do sanktuarium przybywają pielgrzymi, by modlić się i chwalić Pana Boga w tym szczególnym miejscu. My mamy sanktuarium u siebie w parafii, to wielki dla nas zaszczyt.

Kto z Was wie, jak nazywa się nasze Sanktuarium? Kto rozwiąże zagadkę, ten będzie wiedział. Należy wypisać co drugą literkę z tabelki.

Wasz Rumianek

Q	S	W	A	E	N	R	K	T	T	Y
U	U	A	I	R	O	I	P	U	A	M
S	K	D	R	F	Ó	G	L	H	O	J
W	K	E	L	J	Z	M	X	Ę	C	C
V	Z	B	E	N	N	M	N	Q	I	W
K	E	Ó	R	W	T	K	Y	A	U	L
I	W	O	A	P	R	A	I	S	A	D
B	F	Y	G	D	H	G	J	O	K	S
L	K	Z	A	X	G	C	O	V	L	B
G	N	O	M	T	Q	A	W	X	E	X
R	W	T	I	Y	E	U	K	I	U	O

KROPKOGRAM



A	•	•	•	F	•	•	•	M	•	•	•	Ś	•	•	•
A	•	•	•	G	•	•	•	N	•	•	•	T	•	•	•
B	•	•	•	H	•	•	•	Ń	•	•	•	U	•	•	•
C	•	•	•	I	•	•	•	O	•	•	•	W	•	•	•
Ć	•	•	•	J	•	•	•	Ó	•	•	•	Y	•	•	•
D	•	•	•	K	•	•	•	P	•	•	•	Z	•	•	•
E	•	•	•	L	•	•	•	R	•	•	•	Ż	•	•	•
Ę	•	•	•	Ł	•	•	•	S	•	•	•	Ż	•	•	•

Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami.

Termin nadsyłania rozwiązań do **29. wrzesnia 2013 r.** Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań (Rumianka i Kropkogramu) czeka nagroda.

Rozwiązania z poprzedniego wydania: hasło Kropkogramu to **PIELGRZYM**. Tym razem prawidłowe rozwiązania nadesłał **Krzysztof Sprada** z Osia. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

V MISTRZOSTWA PAMIĘCI

21.09.2013 roku o 9:00, w auli Auditorium Novum UTP przy Al. prof. S. Kaliskiego 7 w Bydgoszczy, rozpoczną się **V OGÓLNO-POLSKIE MISTRZOSTWA PAMIĘCI**. Organizatorami Mistrzostw są Fundacja „Wiatrak”, Szkoła Pamięci Wojakowskich w Bydgoszczy oraz Uniwersytet Technologiczno – Przyrodniczy w Bydgoszczy.

Mistrzostwa Pamięci odbywają się w 10 konkurencjach. W każdej z nich zawodnicy otrzymają pewną ilość informacji, z których,

w ciągu określonego czasu, mają zapamiętać tyle, ile jest to możliwe, aby następnie odtworzyć to, co zapamiętali. Uczestnicy startują w grupach wiekowych: dzieci (do 12 lat), młodzież (od 13 do 17 lat) i dorośli - od (18 lat).

Mistrzostwa są dla wszystkich, a jedyne wymagania to - umiejętność czytania i pisanie. Zadania i ich opis znajdują się na stronie internetowej pod adresem: www.mistrzostwa-pamieci.spw.pl. **Rejestracja do 10.IX.2013r.** Do zobaczenia **SF**



DAJ PIĄTAKA

Akcja trwa! Od początku trwania akcji „Daj piątak na <Wiatrak>”, czyli od 25 listopada 2012 r. do 3.09.2013 r., udało się zebrać **43 363** piątaków!

Wszystkim ofiarodawcom składamy wielkie Bóg zapłać!

By ukończyć budowę Domu Jubileuszowego musimy zebrać 400 000 piątaków. Wierzymy, że razem nam się uda i już w przyszłym roku wszyscy będziemy mogli cieszyć się Domem.

Wesprzeć budowę można przelewając pieniądze na podane poniżej konta, korzystając z druku przelewu lub drogą elektroniczną ze strony www.wiatrakdom.pl

Poniżej podajemy numery kont:
krajowe PLN

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

oraz konta walutowe:

IBAN EUR: PL

65 1320 1117 2045 5859 2000 0006

IBAN USD: PL

58 1320 1117 2045 5859 2000 0034



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax: (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>;

DOM WIATRKA DLA KAŻDEGO



W tym roku „Wiatrak” przygotował znów coś ciekawego dla osób w różnym wieku i z różnymi zainteresowaniami.

Dla maluchów godne polecenia jest rytmika z elementami baletu, gimnastyka korekcyjna, zabawy z językiem angielskim.

Młodzież może skorzystać z kursów przygotowujących do matury, rozwinięć umiejętności aktorskie w grupie teatralnej lub zapisać się na akrobatykę.

Na plastyków czeka specjalnie przygotowana pracownia plastyczna.

Osoby, które lubią grać na instrumentach będą mogły spełnić się artystycznie w nowym (wygłuszonym) pomieszczeniu.

Nowe sale przystosowane do zajęć językowych i wszelkich kursów naukowych zachęcają zdobywania niezbędnej wiedzy.

W ofercie zajęć znalazło się wiele ciekawych propozycji m.in.: klub ornitologiczny, klub turystyczny, klub gier planszowych. Do sekcji tańca doszły: zumba, izolacje, stretching. Dodatkowo można skorzystać z warsztatów reporterskich, medialnych i radiowych.

Osoby niepełnosprawne mogą skorzystać z darmowych zajęć muzycznych, teatralnych i plastycznych.

Dla dorosłych to: Pilates, high heels, nauka pływania, nordic walking oraz nauka 6 różnych języków.

„Wiatrak” zaprasza do zapoznania się z ofertą, która jest na stronie www.wiatrak.org.pl pod zakładką „oferta zajęć”.

Przez 17 lat Fundacja „Wiatrak” prowadziła różnorodnie zajęcia w 4 salkach Domu Parafialnego. Miesięcznie z zajęć korzystało ponad 500 osób.

W tym roku szkolnym zajęcia odbywać się będą w nowym Domu Jubileuszowym. Wszyscy uczestnicy zajęć będą mogli skorzystać z przestronnych, jasnych i dostosowanych do zajęć pomieszczeń.

Począwszy od 9 września br., przez cały tydzień, będą **DRZWI OTWARTE**, na których dzieci wraz z Rodzicami będą mogli zobaczyć od wewnątrz Dom Jubileuszowy, poznać wychowawców oraz metody ich pracy na poszczególnych zajęciach.

Sylvia Finc

BEZPŁATNE WARSZTATY

Zapraszamy dzieci i młodzież (w wieku od 6 do 19 lat) na **bezpłatne warsztaty** w ramach projektu „Moje twórcze dziś”.

Projekt współfinansowany jest ze środków województwa kujawsko-pomorskiego.

Harmonogram warsztatów:

21.IX - fotograficzne (10.00-16.00)

21.IX - wokalne (10.00-13.00)

28.IX - wokalne (10.00-13.00)

28.IX - happeningu (9.00-15.00)

28.IX - lepienia z gliny (9.00-12.00)

5.X - lepienia z gliny (9.00-12.00)

26.X - latino solo (10.00-13.00)

27.X - latino solo (10.00-13.00)

9.XI - papieru czerpanego (10.00-16.00)

9.XI - teatru tańca (13.30-16.30)

9.XI - salsy (10.00-13.00)

10.XI - teatru tańca (10.00-13.00)

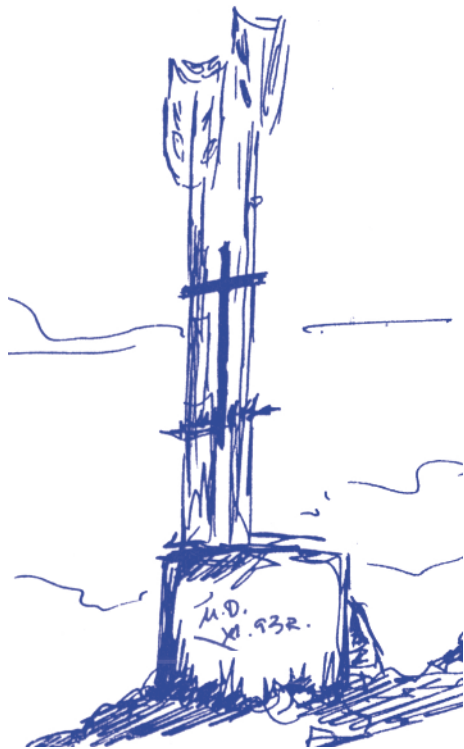
10.XI - salsy (13.30- 16.00)

16.XI - z biżuterii filcowej (10.00-16.00).



Wystarczy zgłosić się i przyjść. Zgłoszenia przyjmujemy pod nr tel: 52 32 34 812 lub w biurze „Wiatrak” (ul. Bołtucia 7 w Bydgoszczy Fordonie).

SF



MACIEJ OPARKO

Urodził się w 29. czerwca 1897 roku w Krakowie. Matką jego była Kunegunda Oparko, która w tym czasie pracowała jako pokojówka w domu Komendanta Miasta Krakowa. O ojcu nic nie wiadomo. Gdy syn miał pięć lat matka wyszła za mąż za miejscowego zegarmistrza, czy też kupca, Dawida Szalmina. Pochodził on z rodziny żydowskiej od dawna zamieszkałej w Krakowie. Sam w wieku 16 lat przyjął chrzest i przeszedł na katolicyzm. Choć uważał się Polakiem miał jednak duży szacunek dla Austriaków. To on zajął się wykształceniem chłopca.

Maciej najpierw uczęszczał do szkoły powszechnej z polskim językiem wykładowym, a następnie podjął naukę w tzw. wyższym gimnazjum. W tym samym czasie uczył się prywatnie języka francuskiego, a także doskonalił się z języka niemieckiego. Po zdaniu matury rozpoczął studia na Uniwersytecie Krakowskim (Jagiellońskim). Przerwał je w związku z udziałem, jako ochotnik, w wyzwolaniu miasta spod władzy austriackiej. Skończył studia już w wolnej Polsce w roku

1922. Jako magister ekonomii rozpoczął pracę w księgowości w prywatnej firmie. Jednak w Krakowie w tym czasie było wielu ekonomistów i o awans w tej pracy nie było łatwo. Dowiedział się, że wykształceni Polacy potrzebni są pilnie na Pomorzu.

Jesienią 1923 roku, wspólnie z kolegą z roku studiów, dostali skierowanie do Inowrocławia. Po przyjeździe kolega podjął pracę z Zarządzie Miasta, jednak Maciejowi ta praca nie odpowiadała. Przybył zatem do Bydgoszczy i tu podjął pracę w Biurze Rozliczeń PKP przy ulicy Dworcowej. Dodatkowo zaproponowano mu na 1 rok mieszkanie służbowe przy Placu Chełmińskim, z możliwością przedłużenia. To było mu bardzo na rękę, gdyż tu nikogo nie znał.

W roku 1925 poznał w miejscu pracy swą przyszłą żonę telefonistkę w dyrekcji PKP, Reginę Sumińską. We wrześniu 1926 roku wzięli ślub i zamieszkali w wynajętym mieszkaniu przy ulicy Jasnej. Zmienił też pracę. Nowym miejscem był Urząd Skarbowy, gdzie rozpoczął karierę jako asystent księgowości. Pracował tam do 1939 roku dość szybko awansując na kolejne stanowiska: starszego księgowego, rewidenta, kontrolera, aż do kierownika Sekcji Podatków i Dochodów z Handlu. W roku 1929 urodziła im się córka Helena, która zmarła w wieku 4 lat. Maciej dostał też z pracy domek służbowy z ogródkiem przy ulicy Libelta. W roku 1932 urodziła się druga córka Stanisława, a w roku 1937 syn Kajetan.

We wrześniu 1939 roku po wkroczeniu władz niemieckich do Bydgoszczy Niemcy przejęli Urząd Skarbowy, a polscy pracownicy zostali zawieszeni w pracy i mieli czekać na decyzje. Pod koniec września Maciej otrzymał zawiadomienie, że ma złożyć pismo do władz o weryfikację, to będzie pracował. Zgodnie z tym pismo takie złożył. Czekał dość długo i dostał odpowiedź, że ma złożyć pisemne wyjaśnienie, co go łączyło z pochodzeniem żydowskim. Opisał więc, że nie ma pochodzenia żydowskiego, a dalekie korzenie żydowskie dotyczyły tylko jego ojczyma, z którym w zasadzie nie ma nic wspólnego.

3. listopada 1939 roku przybyło do domu dwóch gestapowców. Pytali go o przesładowania miejscowych Niemców. Maciej oświadczył im, że nikogo nie przesładował, a jedyny zatarg, który miał w lutym 1938 roku to fakt, że wykrył, iż dwaj Niemcy rozpoczęli handel nielegalny z rodakami z

Chojnic i Wolnego Miasta Gdańska. On jako kierownik Wydziału musiał sprawę podać dalej swym przełożonym i dalszego ciągu nie zna. Wówczas zabrali go ze sobą w celu, jak orzekli, złożenia zeznań na piśmie w siedzibie Gestapo. Do domu już nie powrócił. Gdy kilka dni później, żona poszła do Gestapo, by zapytać się o losy męża, została pobita i brutalnie wyrzucona.

W połowie listopada przyszedł do niej sąsiad - Niemiec i ostrzegł, by natychmiast z dziećmi opuścić Bydgoszcz, bo grozi jej niebezpieczeństwo, a męża niech nie szuka, bo podczas likwidacji obozu przy Gdańskiej został wywieziony w okolice Fordonu, a stamtąd nikt na razie nie wraca.

W tej sytuacji spakowała niezbędne rzeczy i, by nie zwracać uwagi, udała się do rodziców - do Sępólna Krajeńskiego. Ci jednak w obawie przed poszukiwaniami rodziny, okazało się słusznej, zawieźli ich do znanej sobie leśniczówki w Lutówku. Leśniczy pod innym nazwiskiem zatrudnił matkę i córkę do pielęgnacji szkółki leśnej. Tam pani Regina spotkała się z oddziałami AK i podjęła pracę łączniczki między oddziałami AK z Borów Tucholskich i z Bydgoszczy. Zginęła w Borach Tucholskich zastrzelona w oblężeniu na partyzantów.

Do końca wojny dzieci - Stanisława i Kajetan były w leśniczówce, a po wyzwoleniu wróciły do dziadków do Sępólna Krajeńskiego, gdzie Kajetan opiekował się swoimi dziadkami i do dziś tam mieszka.

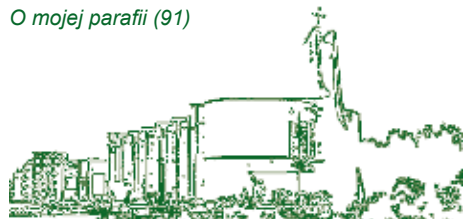
KfAD

Od autora:

Opis kolejnej osoby Macieja Oparko zamordowanej w Dolinie Śmierci, jak wskazuje na to relacja syna Kajetana Oparko, przygotowałem w oparciu o treść rozmowy z panem Kajetanem. Rozmowę z nim przeprowadziłem 17. maja 2013 roku, kiedy wraz z innymi pielgrzymami z Dekanatu Sępoleńskiego, przebywał w naszym sanktuarium.

Jak się okazało, był to jego drugi w życiu pobyt w miejscu, gdzie zamordowany został jego ojciec. Jak wspomnieli pan Kajetan, informacje, które były treścią rozmowy, pochodziły z relacji matki opowiadanej dzieciom podczas wojny. Panu Kajetanowi dziękuję za rozmowę i pomoc w wyjaśnieniu losu kolejnego, nieznanego dotąd "Męczennika z Doliny Śmierci".

O mojej parafii (91)



DLA DUCHA

W roku 2006 mieliśmy wiele spraw duchowych. W marcu była dwudniowa wizytacja kanoniczna przeprowadzona przez ks. bpa ordynariusza Jana Tyrawę, zaś rekolekcje Wielkopostne głosił ks. Andrzej Przybylski z Częstochowy.

2 kwietnia uroczyste obchodziliśmy I rocznicę śmierci Jana Pawła II, a 9 kwietnia

odbyło się VI Misterium Męki Pańskiej pod hasłem „Bóg – Honor – Ojczyzna”.

20 maja, z rąk bpa Jana Tyrawy, w katedrze bydgoskiej święcenia kapłańskie przyjął nasz parafianin ks. Tomasz Dadek. Dzień później odprawił w kościele Mszę św. prymicyjną i udzielił zgromadzonym błogosławieństwa. Również ks. Adam Żbikowski (SDB) salezjanin, odprawił Mszę św. prymicyjną w kaplicy Centrum Onkologii, a po Mszy św. odwiedzał sale chorych i udział błogosławieństwa.

Uroczyste też obchodziliśmy nasz odpust parafialny. Trzydniowe rekolekcje przed odpustem prowadził ks. dr Lech Bilicki - Kancelarz Kurii. Mszę św. odpustową celebrował i Słowo Boże wygłosił nasz były proboszcz, ks. Przemysław Książek, który po mszy wmurował akt erekcyjny i poświęcił epitafium

pamięci śp. ks. Zygmunta Trybowskiego.

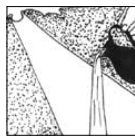
Trwała też budowa Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX Wieku. W marcu poświęcono stacje VI i VII, a w październiku VIII i IX.

W październiku, w kaplicy Hospicjum „Sue Ryder”, z inicjatywy ks. Wojciecha Retmana, odbył się Dzień Skupienia dla personelu, wolontariuszy i chorych. Zakończyła go Msza św. celebrowana przez ks. Wojciecha i ks. Piotra Krakowiaka z Gdańska - Krajowego Duszpasterza Hospicjów.

Gościliśmy też obcych kapłanów, którzy głosili nam Słowo Boże i dawali świadectwo o swej pracy. W styczniu był u nas ks. Bogdan Kałęcki z Nowoaltajska na Syberii. W kwietniu gościem był kapłan studiujący w Niemczech ks. Abbe Jean Tagnizin z Beninu.(cdn)

KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

9 czerwca 2013

Anna Plóciennik
ur. 14.09.2012
Piotr Paradowski
ur. 4.02.2013
Bartosz Jan Spyt
ur. 8.03.2013
Igor Sabiniarz
ur. 28.03.2013
Aurelia Małkowska
ur. 4.03.2013
Liliana Alichiewicz
ur. 1.09.2012

16 czerwca 2013

Jan Marciniaś
ur. 27.11.2012

23 czerwca 2013

Alicja Bąk
ur. 24.04.2013
Krzysztof Samowski
ur. 14.12.2013
Julia Wiktoria Pękacz
ur. 31.12.2012

30 czerwca 2013

Aleksandra Anna Kielbratowska
ur. 14.12.2012

14 lipca 2013

Filip Wojciechowski
ur. 22.02.2013
Mikołaj Kubiński
ur. 16.06.2013
Agata Skrzypczyńska
ur. 14.07.2013
Iga Klara Dobrowolska
ur. 5.04.2013
Alicja Kordowska
ur. 30.04.2013
Marta Burek
ur. 25.05.2013
Szymon Stubiński
ur. 15.03.2013
Malwina Patrycja Paluch
ur. 24.01.2013
Julia Smolińska
ur. 3.03.2013
21 lipca 2013
Mikołaj Kuras
ur. 24.02.2013
28 lipca 2013
Jan Filip Cieśliski
ur. 27.03.2013

Borys Pick
ur. 6.05.2013
Michał Bojarowski
ur. 14.04.2013
Tymon Marcin Rupik
ur. 22.12.2012
Marcel Nikodem Musiał
ur. 23.05.2013
Jan Gorzycki
ur. 30.04.2013
Przemysław Gerc
ur. 25.03.2013
Sophie Elisabeth Kinga Singelee
ur. 29.04.2013
Czesław Tański
ur. 20.02.2013



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

1 czerwca 2013

Leszek Przybylski
Joanna Monika Bernacka
Marek Łukasz Krzyżanowski
Anna Małgorzata Chudzińska

14 czerwca 2013

Łukasz Olszewski
Patrycja Barciszewska
Arkadiusz Kniola
Magdalena Anna Welnic

15 czerwca 2013

Łukasz Adam Bejenka
Malwina Agnieszka Frelichowska

22 czerwca 2013

Adam Mróz
Hanna Barbara Starszak

28 czerwca 2013

Szymon Wiktorowicz
Angelika Beata Wojczak

29 czerwca 2013

Marcin Łukasz Kolasa
Karolina Maria Kot
Michał Kminikowski
Sandra Magdalena Grzybowska

6 lipca 2013

Robert Antoni Fabiszewski
Anna Jaroch

Kajetan Jan Skalski
Dorota Anna Jakóbczak
13 lipca 2013
Maciej Kulczyk
Aleksandra Maria Nowakowska
Kamil Jan Stenzel
Joanna Rojek
19 lipca 2013
Waldemar Gabriel Witkowski
Kamila Sylwia Ratuszyn
20 lipca 2013
Bartłomiej Paweł Szember
Marzena Ewa Mioduszevska



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Urszula Rochumska
ur. 8.10.1946 zm. 1.06.2013
Ryszard Skopowski
ur. 8.03.1948 zm. 8.06.2013
Sławomir Stusiński
ur. 27.09.1961 zm. 9.06.2013
Andrzej Mazurek
ur. 5.06.1960 zm. 12.06.2013
Renata Szumaskiewicz
ur. 22.02.1943 zm. 14.06.2013
Krystyna Ciechanowska
ur. 14.05.1934 zm. 14.06.2013
Łucja Strzępek
ur. 12.04.1926 zm. 23.06.2013
Mirosław Rydzewski
ur. 3.03.1944 zm. 25.06.2013
Maria Pięgsa
ur. 7.12.1939 zm. 25.06.2013
Włodzimierz Zawadzki
ur. 11.08.1944 zm. 26.06.2013
Jadwiga Leśniak
ur. 11.06.1949 zm. 29.06.2013
Eugeniusz
Dziemtko – Gwiazdowski
ur. 19.05.1930 zm. 06.2013
Zygmunt Jankowski
ur. 3.07.1947 zm. 30.06.2013
Eugenia Kołacka
ur. 9.11.1934 zm. 8.07.2013

Michał Sandach
ur. 22.03.1911 zm. 8.07.2013
Włodzimierz Masiukiewicz
ur. 9.08.1951 zm. 5.07.2013
Marianna Olejnik
ur. 18.03.1931 zm. 9.07.2013
Jadwiga Aleksandrowicz
ur. 12.03.1923 zm. 12.07.2013
Janusz Król
ur. 9.01.1944 zm. 22.07.2013
Jarosław Mazur
ur. 6.12.1974 zm. 31.07.2013
*Z ksiąg parafialnych
7 sierpnia 2013 r.
spisał Krzysztof D.*

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **22 września, 13 i 27 października 2013 r.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

fot. Archiwum Wiatraka



EUROPODWÓRKA

22 sierpnia 2013 r. zajęcia „Europodwórek” odbywały się przy ul. Klimka Bachledy 5. Tego słonecznego dnia zjawili się bardzo dużo dzieci chętne do zabawy.

Wolontariusze z Cypru, Bułgarii, Portugalii, Węgier i Włoch rozpoczęli od pokazu tradycyjnych tańców i piosenek. Następnie przedstawili kilka informacji na temat swoich krajów.

Podczas gry „lisy i króliki” dzieci miały na sobie maski. W tej grze lisy biegały i łapały króliki, a kiedy to się stało, inny królik mógł uwolnić złapanego królika i uciec razem z nim. Dzieci szybko polubiły tę grę. Było radośnie i wszyscy dobrze się bawili.

Nagle z przypadkowej chmury zaczął padać deszcz i niestety padał coraz mocniej. Dzieci musiały wracać do domu, ale miłe wrażenie z zabawy z zagranicznymi gośćmi pozostało.

AIW

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbk.m.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

21.07 - po Mszy św. o 6.00 w kaplicy wyruszyła Grupa Biało-Żółta XVIII Pieszej Pielgrzymki Promienistej na Jasną Górę, której przewodził ks. Marek Januchowski. * Z IX Pielgrzymką Diecezjalną szła Akademicka Grupa Przezroczyta z DA "Martyria", którą prowadził ks. Krzysztof Buchholz. Pielgrzymi obu grup doszli do celu 31. lipca br.

1.08 - przyjmowaliśmy, na nocleg pieszych pielgrzymów z Gdańska idących w Grupie Biało-Czerwonej.

13.08 - przypadał kolejny Dzień Fatimski. Po Mszy św. o 18.30 odbyła się procesja, która - z racji niepogody - odbyła się w kościele.

15.08 - przypadała uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. O 21.00 odprawiono specjalne Nabożeństwo Maryjne, które prowadziła, Pielgrzymkowa Grupa Biało-Żółta. * Kończono prace przy ozdabianiu nawy głównej kościoła (przy witrażach). Pracownicy układali stylizowane płytki.

Od 23 do 25.08 - odbywała się zbiórka makulatury, jako forma pozyskiwania funduszy dla ciężko chorej Emilki - naszej parafianki (dziecko ma bardzo poważną wadę serca, której usunięcia podjęli się lekarze w Niemczech). W tym celu, na terenie przykościelnym, postawiony został specjalny kontener. Parafianie nie zawiedli i trzeba było podstać dodatkowy pojemnik. W imieniu opiekunów Emilki - dziękujemy.

26.08 - przypadała uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej. Różaniec w intencji naszej Ojczyzny odmówiono o 8.00 i 18.00, zaś o 21.00 nabożeństwo maryjne przy obrazie Pani Częstochowskiej prowadziła młodzież pielgrzymkowa. Dziękowano Matce Bożej za bezpiecznie spędzone urlopy i wakacje oraz proszono o dalszą opiekę.

27.08 - po wieczornej Mszy św. odbyło się spotkanie Sejmiku Parafialnego poświęcone przygotowaniom do Misji i odpustów w Sanktuarium i parafii.

30.08 - ukończono prace związane z malowaniem polichromii wizerunków Chrystusa Miłosiernego i bł. Jana Pawła II umieszczonych na transepcie naszej świątyni.

W sierpniu Caritas Diecezji Bydgoskiej, prowadził kolejny raz akcję „Z uśmiechem do szkoły”, zachęcając do zakupu cegiełek o nominacjach: 1 zł, 2 zł i 5 zł.

1.09 - podczas Mszy św o 11.30 poświęcono tornistry dzieciom idącym pierwszy raz do szkoły. * Wznowiono odprawianie Mszy św. niedzielnej o 17.00 i w dni powszednie (od poniedziałku do piątku).

MISJE ŚWIĘTE

Od 7 do 12.09 - W naszym Sanktuarium odbędą się Misje Święte. Nauki głosić będzie ks. dr Przemysław Kwiatkowski z Rzymu. (str. 9)

ODPUST W SANKTUARIUM

13.09 - o 18.30 Msza św z procesją Fatimską wokół parafialnej świątyni rozpoczną się trzydniowe obchody III Odpustu w Sanktuarium.

14.09 - o 16.30 odprawiona zostanie III Diecezjalna Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci.

15.09 - o 18.30 Msza św. odpustowa w Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX Wieku, której przewodniczył będzie ks. bp ordynariusz Jan Tyrawa.

ODPUST PARAFIALNY

7.10 - przypada doroczny **XXX ODPUST PARAFIALNY**.

Szczegółowy program zostanie podany w ogłoszeniach.

W każdy piątek Roku Wiary zapraszamy do udziału we Mszy św. o 12.00 z okazji uzyskania odpustu zupełnego, bowiem nasze Sanktuarium jest kościołem stacyjnym dającym możliwość uzyskania takiej łaski.

Dyżur spowiedniczy (wg przyjętego planu) * Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie o 15.00. * Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * Godzinki do Miłosierdzia Bożego w każdy czwartek o 8.00 * Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * INTENCJE MSZALNE przyjmowane są jedynie w biurze parafialnym.

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											
12											
13											
14											
15											

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1A] Bryczesy, lub szarawary [2G] Opakowanie do marynaty [3A] Upominek [4G] Niebiański stróż [5A] Mieszkaniec Ankary [6F] Porcja chleba [7D] Sytuacja nie rozwiązana [8A] Wiązka światła z latarki [8H] W Pacanowie ją podkują [9D] Próbnik wysyłany w kosmos [10A] Czasem żrąca, choć nie kwas [11G] Wyrób z formy [12A] Groźna żmija [13E] Funkcja kościelna lub na uczelni [14A] W górach bywa rwący [15E] Płatne w telefonach.

PIONOWO: [A1] Miasto z Operą Leśną [A10] Robione w sklepie [B5] Ma swoją stolicę w Kampali [C1] Nadawany za usługi [C10] Weekendowy dzień tygodnia [D5] Spłaszczony koło [E1] Pracuje pod wodą [E9] Śmieci, resztki [F6] Lekceważący żart [G1] Pododdział lotniczy [G11] Góra bogów greckich [H6] kilof górnik [J1] Prostopadły do pionu [J11] Pomieszczenie wyborcze [K6] Zwinne ssaki górskie [L1] Tam niesie się relikwie św. Stanisława [L11] Odpowiedzialny za popełniony czyn.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(L11) (C10, G4, B8, L2, C14, E2, G7, D12, F1, H15, J6) (F15, B12, H11, D6, L12, A5, L11, D3) (J3, B7, E13, B5, G14, K13) (D7) (L4, B10, A1, H8, C15) (C12, K4, B6, L3) (D1, J11, D10) (E1, L6, A8)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 25. WRZEŚNIA 2013 r.

Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA STAŁO SIĘ FAKTEM**. Nagrodę otrzymuje Urszula Najdul zam. w Bydgoszczy przy ul. Witeckiego. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

- 52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- 52 323-48-45 ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- 52 323-48-44 ks. wikariusz Piotr Wachowski
- 52 323-48-42 ks. wikariusz Rafał Muzolf
- 52 323-48-46 ks. wikariusz Wojciech Retman

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 5. września 2013 r. Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest w październiku 2013 r.



Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkm.pl * www.naoscie.pl
* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

NAZWY I KSIĘGI

fol. Mieczysław Pawłowski



W poprzednim wydaniu "Na Oścież" zakończyliśmy opisywanie krzyży - płaskorzeźb umieszczonych na XII Stacji.

W kolejnych odcinkach zajmiemy się dalszym opisem Kalwarii Bydgoskiej w Dolinie Śmierci.

Każda stacja drogi krzyżowej ma swoją nazwę odnoszącą się do ostatnich godzin życia Jezusa. W przypadku naszej Kalwarii, oprócz tradycyjnej nazwy stacji znajdujemy tam jeszcze coś więcej.

Na specjalnej ambonie znajdziemy otwarte karty księgi z tekstem szczególnych wezwań. Dla przykładu przy Stacji II, oprócz tradycyjnej nazwy „Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona”, widnieje na kartach księgi napis: „Jezu! Ulżyj obciążonym krzyżem niewolniczej pracy”. Podobnie przy stacji IV „Pan Jezus spotyka Swą Matkę” widnieje napis „Panie Jezu, pociesz rodziców opłakujących swe dzieci”. W większości przypadków opisy te wiążą się z trudnymi latami XX wieku, ale wskazują też nam na współczesność i jej problemy.

Musimy pamiętać, że szczególnie ta Kalwaria - Golgota jest miejscem, które inspirowało do przemyśleń i refleksji w nawiązaniu do wydarzeń minionych i bieżących.

Będąc w tym miejscu, módlmy się o dar dobrego odczytania wezwań nazw poszczególnych stacji i przesłania treści "ksiąg" stojących przy nich. Aby to ułatwić i zainspirować, kolejne odcinki będą zawierały szczegółowe informacje dotyczące autorstwa i przesłania treści wszystkich stacji Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku.

KfAD, fot. Mieczysław Pawłowski

plus radio | 102,6 FM

książka MELCHISEDEC odpowiada

Obiektom sakralnym nadaje się różne tytuły, jak np.: sanktuarium, czy bazylika. Skąd wziął się ten zwyczaj i co oznacza?

Wojciech

W historii kościoła bazylikami uznawano takie kościoły, które podnoszono do godności na podstawie dokumentu władzy kościelnej lub zatwierdzonego zwyczaju. Istnieje podział na bazyliki większe i mniejsze. Do tych pierwszych zalicza się jedynie tylko kilka kościołów Rzymu.

Aby kościół uzyskał tytuł Bazyliki Mniejszej muszą być spełnione określone warunki. Świątynia musi być odpowiednio wielka, odznaczająca się artyzmem i odpowiadająca przepisom liturgicznym (ołtarz, tron celebrans, tabernakulum); ma być konsekrowana, a dla diecezji powinna być wzorem w celebrowaniu Świętej Liturgii, przepowiadania Słowa Bożego, słuchania spowiedzi i sprawowania sakramentów Kościoła; ma zajmować w diecezji szczególną pozycję np. z racji łaskami słynącego obrazu, relikwii, czy też bezpośrednio związana z historią diecezji.

Sanktuarium zaś nazywamy miejsce kultu związanego z faktem nadprzyrodzonym, relikwiami lub cudownym wizerunkiem. Do tego miejsca przyjeżdżają wierni, aby modlić się, prosić o łaski, przebaczenie, czy też dziękować. Sanktuariami mogą być miejsca naturalne (łasy, grotty) lub kościoły lub kaplice celowo wzniesione na pamiątkę objawie-

nia lub też w celu oddawania czci relikwiom lub wizerunkom.

W pierwszych latach Kościół gromadził się tylko wokół miejsc życia Jezusa - Betlejem, Nazaret, Jordan, góra Tabor, Wieczernik, czy Golgota. Później za miejsca kultu uznawano też groby apostołów i innych męczenników (np. św. Piotra i Pawła w Rzymie). Do grona sanktuariów zaczęto także zaliczać miejsca objawień Najświętszej Maryi Panny.

Na figurach i obrazach maryjnych można spotkać korony, która są nakładane podczas specjalnych uroczystości. Koronacje takie odbywały się w Europie na przełomie XVI i XVII wieku. W Polsce pierwsza koronacja odbyła się 8 września 1717 roku na Jasnej Górze. Koronacji często dokonują papieże. Najczęściej jednak dokonują ich biskupi w swoich diecezjach. Do sanktuariów pielgrzymujemy. Pielgrzymka powinna być podjęta zawsze z jakąś intencją: dziękczynną, błagalną, lub pokutną.

Najważniejszym chrześcijańskim celem pielgrzymek jest Ziemia Święta. Od II wieku po Chrystusie pielgrzymki kierowały się także do Rzymu (miejsce śmierci św. Piotra i Pawła). Trzecim ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym jest sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostelli. Najsłynniejsze ośrodki maryjne to dziś Loreto, Lourdes i Fatima. W Polsce zaś - Częstochowa, Końskie, Kalwaria Zebrzydowska, Piekary Śląskie, czy Gietrzwałd.



Fordoński
Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

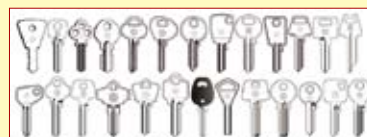
ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

KOMPLEKSOWA
OBŚŁUGA
CAŁODOBOWA

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczysty pochówek

USŁUGI



DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódki * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4

(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. 501 404 302

CENTRUM TRZECIEGO WIEKU im. SUE RYDER



NOWY
STYL ŻYCIA
DLA SENIORA

OPIEKA DZIENNA I AKTYWIZACJA OSÓB STARSZYCH

CENTRUM TRZECIEGO WIEKU

im. Sue Ryder

ul. Rupniewskiego 11
85-796 Bydgoszcz

Zgłoszenia:

tel. 784 699 597,
lub 52 515 40 40 wew. 6,

oraz
centrum@sueryder.org.pl



21. lipca 2013 - wyruszyła Diecezjalna Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę, w której uczestniczyło ok. 1000 pątników. Na zdjęciu Akademicka Grupa Przerzeczysta, której przewodnikiem był ks. Krzysztof Buchholz. Grupa dotarła do Częstochowy 31. lipca br.



27. lipca 2013 - Międzyparafialna Fordońska Pielgrzymka Piesza szła z parafii p.w. św. Jana do parafii p.w. św. Mikołaja, którą tego dnia prowadził ks. Janusz Tomczak - proboszcz parafii p.w. św. Jana



15. sierpnia 2013 - uczestnicy parafialnego Apelu Jasnogórskiego, który odbył się z okazji Uroczystości Wniebowzięcia NMP

fot. Wiesław Kajdasz (5X)



2 sierpnia 2013 - udała się w dalszą drogę Grupa Biało-Czerwona pieszych pielgrzymów z Gdańska, tradycyjnie zatrzymującą się na nocleg w naszej parafii (na zdjęciu pielgrzymi idący ul. Jana Kleina)



Zaproszenie na zajęcia kierowane dla różnych grup w Domu Jubileuszowym Fundacji Wiatrak w roku szkolnym 2013/2014. Więcej na stronie www.wiatrak.org.pl



28 sierpnia 2013 - podczas X LETNICH KONCERTÓW MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ, w kościele p.w. Świętej Trójcy w Bydgoszczy, wystąpił pop-gospelowy Chór Quadrans pod dykcją Piotra Szczepańczyka

opracowanie okładek - Irena i Mieczysław